

Reklamuj się w „Gazecie Aleksandrowskiej”

Największy nakład. Cały trafia do Mieszkańców

Zapraszamy do czytania wersji elektronicznej

Strona internetowa: www.kujawy.media.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY

GAZETA ALEKSANDROWSKA

sierpień 2022
nr 188, XV rok
CENA 0 zł

ISSN 1897-8908

MIASTA: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Nieszawa
GMINY: Aleksandrów Kuj., Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo



Podczas pikniku rodzinnego w Podgaju (gmina Aleksandrów Kuj.) największą atrakcją dla dzieci była bitwa na poduszki

Skład nieczynny - brak opału

Skład opału u wylotu ulicy Przemysłowej, w Ośnie. Brama wjazdowa na plac od dłuższego czasu jest zamknięta. Na niej wisi napis: „Skład opału – nieczynny. Brak węgla. Tak jest wszędzie”. Jest numer telefonu.

Węgla w składach nie ma. Puste place są przy ul. Targowej i Akacjowej i w Aleksandrowie Kuj., gdzie nie ma żadnej informacji, w Odolionie, Konecku, Ciechocinku. Tak jest wszędzie. Tymczasem w gminach ruszyła lawina składanych przez mieszkańców wniosków o dodatek węglowy. Można będzie otrzymać 3 tys. zł.



Skład opałowy przy ul. Przemysłowej w Aleksandrowie Kujawskim

- Cóż z tego, że ludzie za jakiś czas otrzymają pieniądze, które złagodziłyby tegoroczną horrendalnie wysoką cenę, skoro i tak węgla nie będą mogli kupić – słychać głosy.

- Pieniądze mają to do siebie, że szybko się rozchodzą. Te tym bardziej, bowiem można je wydawać na inne cele. Skoro teraz węgla nie kupi się, to dodat-

kiem węglowym załata się inną dziurę w domowym budżecie. Tylko zimą zacznie się w wielu domach tragedia.

O tej porze roku zapobiegliwi bez trudu mogli zaopatrzyć się w opał na sezon grzewczy. Od miesięcy węgla na składach jednak jak na lekarstwo, w wielu nie ma od tygodni wcale. Nie można kupić nawet tego z importu za ponad 3 tys. zł za tonę.

Sprzedawcy zamykają składy, skoro nie ma towaru. Polska Grupa Górnicza wypowiedziała warunki umowy z tymi, którzy do tej pory handlowali węglem. Dotyczy to składów koncesjonowanych i tych pozostałych.

DOKOŃCZENIE STR. 3

Tajemnica faktur

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego podejrzany jest o popełnienie przestępstwa finansowego.

Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kujawski otrzymała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez jednego z byłych już pracowników Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Został dyscyplinarnie zwolniony na podstawie art. 52, czyli ze skutkiem natychmiastowym.

Sprawa dotyczy radnego Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego, wiceprzewodniczącego rady. Pracując w PEC miał on obowiązek zajmowania m.in. remontami sprzętu transportowego i urządzeń. Podczas analizowania kosztów utrzymania samochodów zwróciły uwagę stosunkowo wysokie koszty napraw i eksploatacji.

Trudno było nie zauważyć, że niektóre faktury opiewały na te same lub podobne usługi, wykonywane w krótkim czasie. Stąd decyzja o natychmiastowym zwolnieniu i skierowaniu doniesienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Kilka dni temu radny złożył rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego rady z dniem 1 września. Za powód podał względy osobiste. O jego odwołaniu i powołaniu następcy zadecydują radni na najbliższej sesji.

(bis)

BRICO MARCHÉ

Jesteśmy otwarci

W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ul. Słowackiego 30
Aleksandrów Kujawski

Pon-Sob: 8⁰⁰-20⁰⁰
Niedziela: 10⁰⁰-18⁰⁰



FARBA
WEWNĘTRZNA
EASYCARE 2,5L
RÓŻNE KOLORY

75⁹⁹
~~99⁹⁹~~



199⁹⁹
~~249~~
ZESTAW
SZAFKA+UMYWALKA
VENUS D50 BIAŁY

119⁹⁹
~~159~~
OSTRZAŁKA DO ŁAŃCUCHÓW
ELEKTRYCZNA 250W SHE250-F
NAC



7⁷⁹
~~9⁵⁹~~
WRZOSIEC

73⁹⁹
~~109~~
PLAFON LUCILLA LED
OKRĄGŁY 24W 2100IM
4000K



OFERTA OBOWIĄZUJE 30.08-26.09.2022r. LUB DO WYCZERPANIA ASORTYMENTU

Uczyć się gry każdy może

Wyjaśniła się sprawa przyszłości szkoły muzycznej I stopnia w Aleksandrowie Kujawskim. Placówka nadal pozostaje w rękach prywatnych, działa na prawach szkoły publicznej. Od nowego roku szkolnego, czyli od 1 września zmieni się jedynie organ prowadzący. Uproszczono także nazwę, znika „CAMERATA VLADISLAVIA”.

Od dwóch lat założyciel Niepublicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia Marek Dziecielewski nosił się z zamiarem rezygnacji z prowadzenia placówki. Jego sukcesem, a także niezwykłym burmistrza Andrzeja Cieśli było, że w trudnych czasach, 10 lat temu, taka szkoła w Aleksandrowie Kujawskim powstała.

- Dzięki inicjatywie burmistrza Cieśli otrzymaliśmy od miasta pomieszczenia do nauczania w istniejącym wtedy gimnazjum przy ul. Długiej – wspomina Marek Dziecielewski. – Mogliśmy je użytkować bezpłatnie, dzięki czemu przeżyliśmy trudny okres tworzenia się szkoły w miarę spokojnie. Nie mieliśmy wtedy żadnego wsparcia finansowego, do czasu kiedy prywatna szkoła uzyskała uprawnienia szkoły publicznej. Pozwoliło to na częściowe finansowanie ze środków ministerstwa kultury.

Początki jak zwykle były trudne, ale udowodniły one, że taka placówka w powiatowym mieście jest bardzo potrzebna. Umożliwiła ona kształcenie na poziomie podstawowym uczniów, dzięki czemu nie musieli oni jeździć do szkół we Włocławku, Toruniu, Inowrocławiu a nawet Bydgoszczy. Z roku na rok szkoła umacniała się, zdobywała nowych uczniów. Po likwi-



dacji gimnazjum dzięki przychylności starosty aleksandrowskiego placówka otrzymała w dzierżawie pomieszczenia po byłym internacie dawnego ogrodu przy ul. Wyspiańskiego.

- Po przystosowaniu pomieszczeń do nowych potrzeb, dokonaniu remontów można powiedzieć, że mamy doskonałe warunki do nauki – mówi Marek Dziecielewski.

Dwa lata temu pojawiła się koncepcja, aby szkołę przekazać samorządowi – miejskiemu lub powiatowemu, bo spełnia ona warunki placówki regionalnej. Do zrealizowania tego pomysłu jednak nie doszło. Zdecydowała obawa, że utrzymanie szkoły wiązać się będzie z dodatkowymi obowiązkami finansowymi. Prywatnemu podmiotowi łatwiej je opanować.

- Chodziło mi o zapewnienie stabilizacji na przyszłość. Ani przez moment w grę nie wchodziła likwidacja szkoły – zapewnia Marek Dziecielewski. – Wręcz przeciwnie, chodziło o gwarancję jej stabilizacji w przyszłości.

Ostatecznie w 10 rocznicę powstania szkoły przejmie ją jako organ zarządzający firma syna, Michała Dziecielewskiego, także muzyka, osiadłego w niedalekim Stońsku Dolnym.

- Uwolni to szkołę od zajmowania się skomplikowanymi sprawami finansowymi, martwienia się o stabilność ekonomiczną – mówi nowy właściciel Michał Dziecielewski. – Ojciec dzięki temu skupi się na prowadzeniu merytorycznej działalności, kontaktach z nauczycielami itp. W 10 rok nauczania szkoła wchodzi z nową, uroczoną nazwą. Znika „CAMERATA VLADISLAVIA”, zostaje tylko Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Aleksandrowie Kujawskim. Mimo wzrastających kosztów póki co nie planujemy zwiększania czesnego. Nowy rok szkolny rozpocznie 44 uczniów. Chętnych przyjmujemy do końca września. Nauka, jak wiadomo, odbywa się po południu i dotyczy jedynie przedmiotów związanych z nauczaniem muzyki.

Niejako obok tej szkoły działa szkoła umuzykalniająca. Uczniami są osoby w różnym wieku, także senioralnym. Zgłaszają się osoby nawet po sześćdziesiątce, uznając że na naukę nigdy nie jest za późno. Część uczniów szkoły podstawowej korzysta z zajęć prowadzonych przez szkołę umuzykalniającą, np. ze śpiewu. Nauczycielem jest Anna Niemiec – Mościcka z Bydgoszczy, której uczniowie w niedawnym konkursie Piosenki Filmowej w Ciechocinku zajęli czołowe miejsca, udowadniając, że poza talentem potrzebna jest też wiedza, którą przekazać może tylko dobry nauczyciel.

SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA

W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM

pod patronatem Burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego z uprawnieniami szkoły publicznej

ROZPOCZYNA REKRUTACJĘ UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2022/23

Szkoła prowadzi naukę gry na instrumentach:
FORTEPIAN, SAKSOFON, MANDOLINA, SKRZYPCE, PERKUSJA, TRĄBKA, FLET, GITARA, KEYBOARD ORAZ NAUKĘ ŚPIEWU I PIOSENKI

SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA

• dzieci i młodzież od 7 do 16 lat

SZKOŁA UMUZYKALNIAJĄCA

• dzieci i młodzież oraz osoby dorosłe w każdym wieku

ZAJĘCIA RYTMICZNE

• dzieci od 4 - 6 lat

Aleksandrów Kujawski
ul. Wyspiańskiego 4
604 099 498
602 112 524
muzyczna.aleksandrow@op.pl
Zapraszamy na profil FB

Nasza szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Rok założenia 2013

AGD JASYB RTV

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ul. GRANICZNA 4 A, tel. 54 282 32 04

ROWERY - AGD

ul. STRAŻACKA 5, tel. 54 282 28 15

ZAPRASZAMY - SZEROKI ASORTYMENT

TRANSPORT GRATIS - DO 30 KM

DOGODNE WARUNKI RATALNE

Santander
Consumer Bank

raty

FIRMA HANDLOWA JASYB Bobrzyńska Teresa występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, 53-611, ul. Strzegomska 42c, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny zdolności kredytowej Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Pożegnanie komendantki

26 lipca rodzina, przyjaciele, strażacy, delegacje władz miasta, harcerze pożegnali na cmentarzu parafialnym w Aleksandrowie Kujawskim hm. Barbarę Kłaczyńską długoletnią komendantką Hufca ZHP w Aleksandrowie Kujawskim im. Ziemi Kujawskiej, społecznika.

W harcerstwie pełniła wiele funkcji na poziomie hufca, chorągwi, a także na szczeblu centralnym. Instruktorą była od 1966 roku, członkinią Komisji Stopni Instruktorskich, przewodniczącą kręgu instruktorskiego, członkinią Rady



Naczelnej ZHP, członkinią komendy hufca, a od 2009 jego komendantką.

Swoje życie poświęciła harcerstwu. Organizowała obozy,

biwaki, pomagała i wspierała. Dla wielu pozostała synonimem aleksandrowskiego harcerstwa.

- Wszystko, co robiła, robiła z myślą o dzieciach i młodzieży. Swoją osobistą postawą dawała przykład, jak realizować w życiu harcerskie ideały i postępować zgodnie z Prawem Harcerskim - napisał hm. Jerzy Gębara, komendant chorągwi kujawsko-pomorskiej.

W latach 1998 - 2002 była radną miejską, wielokrotnie odznaczaną. Ostatniego odznaczenia ze względu na pandemię nie mogła odebrać. W planach było wręczenie go na zjeździe. Srebrny Krzyż Zasługi podczas pogrzebu przekazano rodzinie.

SIŁOWNIA CALIFORMA

Ciechocinek, ul. Południowa 8, tel. 789 813 163
godziny otwarcia pon.-pt. 9-22, sobota 10-16

Działania w ramach MOF

W toruńskim Dworze Artusa, Starosta Aleksandrowski – odbyło się spotkanie, na którym utworzono Stowarzyszenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia (MOF). W jego skład wchodzi jednostki samorządu terytorialnego z powiatów: aleksandrowskiego, chełmińskiego, golubsko-dobrzyńskiego, toruńskiego oraz miasta Toruń.

Przyjęto statut Stowarzyszenia oraz wybrano jego władze. Prezesem zarządu został Michał Zaleski – prezydent Torunia, a jednym z wiceprezesów zarządu starosta aleksandrowski – **Lidia Tokarska**.

W skład zarządu weszli z pow. aleksandrowskiego: burmistrz Aleksandrowa **Arkadiusz Gralak** i wójt gminy Aleksandrow Kuj. **Andrzej Olszewski**. W komisji rewizyjnej zasiadł **Ryszard Stępkowski**, wójt gminy Bądkowo.

MOF Torunia wyznaczony został w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku. W województwie kujawsko-pomorskim wyznaczono 5 takich obszarów.

Porozumienie ma na celu współpracę na rzecz integracji społeczno-gospodarczej, dążenie do zrównoważonego i równomiernego rozwoju gmin i powiatów.

(nad)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- *Taki sam los spotkał także nasz skład* – mówi właściciel jednej z aleksandrowskich placówek. – *Zaproponowane warunki kontynuowania współpracy są dla nas nie do przyjęcia. PGG zmierza do stworzenia własnej prywatnej sieci pośredników, którzy nie będą sprzedawali opału, lecz tylko dystrybuowali go do odbiorców. Zakupy będzie robiło się w PGG. To chore.*

Inny pyta: - *Co robi starsza kobieta, która zima przychodzi do składu, aby kupić dwa worki węgla, bo na tyle ją akurat stać.* Zaproponowane warunki umowy są nie do przyjęcia, bo mówią wyłącznie o odpowiedzialności dystrybutora, a nie PGG, gdy np. ta nie wywiąże się z dostawy na czas, przyśle węgiel gorszej jakości.

Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla **Łukasz Horbacz** uważa, że dystrybucja detaliczna będzie teraz zarządzana przez gigantów. Jeszcze przed wojną na Ukrainie zaczęło się wycinanie prywatnych sprzedawców niesłusznie oskarżanych o spekulację. Czy jednak nie jest spekulacją to co dzieje się teraz?

Firmy, które w normalnych warunkach o tej porze roku, tuż przed szczytem sprzedaży miały największe zapasy węgla, teraz nie mogą kupić surowca z Polski, a importowanego za blisko 3000 zł też nie ma.

- *W ciągu minionych sześciu miesięcy tak faktycznie to handlowaliśmy najwyżej przez 1,5 – 2 miesiące* – mówi właściciel punktu w Ośnie. - *Nieraz udaje nam się kupić węgiel z Kolumbii. Obecnie po jego przywiezieniu z portu tona ekogroszku kosztować może 3100-3200*

Skład nieczynny - węgla brak



Skład opałowy przy ul. Akacjowej w Aleksandrowie Kuj.

zł. Co będzie przed sezonem grzewczym nie wiadomo, bo ceny na giełdach rosną, przekroczyły już 300 dolarów, a było nawet po 400.

Polski węgiel można kupić przez internet. Od 22 sierpnia najwięcej 3 tony, o dwie tony mniej by zadowolić więcej osób. Cena znowu podskoczyła, ekogroszek około 1300-1400 zł za tonę. Tyle tylko, że biuro otwarte jest dwa razy w tygodniu a zalogowanie trwa zazwyczaj kilka godzin. Najczęściej kończy się – węgla zabrakło. - *A nawet kiedy uda się dokonać transakcji, zaczyna się problem z transportem* – mówi mieszkaniec, któremu udało się dokonać zakupu. - *Za transport trzeba zapłacić kolejne 300 zł od tony. To i tak można powiedzieć, że jest się szczęściarzem.*

Sam transport z kopalni to osobny problem. Czeką się pod

nimi dniami. Działają kolejowa mafia, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

Działania Polskiej Grupy Górniczej zmierzają do monopolizacji sprzedaży. Na rynku zostaną tylko duże składy, dysponujące wysokim zabezpieczeniem finansowym, dużym monitorowanym placem, z dostępem do bocznic kolejowej, legalizowanymi wagami oraz pojazdami potrafiącymi odebrać z kopalni co najmniej 25 ton. PGG mówi, że buduje nową sieć, która usprawni sprzedaż.

Osobiście w to wątpię. Monopol zawsze prowadzi do najgorszego. Składom, które nie znajdują się na liście uprzywilejowanych, a takich jest większość, pozostanie możliwość handlowania dużo droższym węglem z importu. Tylko na razie także go nie widać.

Stanisław Białowas

„Głupi naród” tego nie kupi

Wesele pana ministra

Jak tu nie kochać naszej władzy. Jej najważniejsi przedstawiciele mają ułańską fantazję. Wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk urządził sobie wesele na ponad pół tysiąca osób, z prominentnymi kolegami partyjnymi w tle, a ważnym punktem uroczystości, o której się głośno mówi w kraju, było wręczenie mu kluczyków do traktora wartego 1,5 mln zł. Podobno był to prezent od brata, z którym wspólnie prowadzi gospodarstwo. Podarku nie przekazał jednak brat, lecz diler tej marki.

Wcześniej pan młody wraz ze swoim szefem politycznym z Solidarnej Polski pokazywali się na tym traktorze w mediach społecznościowych. W telewizji dokumentuje się ten fragment ich aktywności.

Posłowie PO złożyli doniesienie do CBA, gdyż mają wątpliwości skąd pan młody wziął pieniądze na tak wystawną imprezę, gdyż w oświadczeniu majątkowym napisał, że dochód z jego gospodarstwa wyniósł 5 tys. zł. Wniosek dotyczy też reklamowania firmy produkującej traktor oraz dilerów maszyn, czego urzędnik państwowy czynić nie może.

Wiceminister w wydanym oświadczeniu napisał, że atak na niego to atak na całe rozwijające się polskie rolnictwo. I dodaje, że to wina... Tuska, bo w latach 90-tych zniszczył polskie fabryki ciągników. Takie tłumaczenie „głupi naród”, jak mawiał jeden z propagandystów PiS, na pewno to kupi. Otóż nie kupi, panie ministrze!

Stanisław Białowas



ROK ZAŁOŻENIA 1967

TYNKI KLEJE FARBY

PROFESJONALNA CHEMIA BUDOWLANA



ZAPRAWY KLEJOWE DO SYSTEMU DOCIEPLEŃ ASTEX



TYNKI ELEWACYJNE DO SYSTEMU DOCIEPLEŃ ASTEX

www.astex-tynki.pl

Budynki garażowe na sprzedaż

Zarząd Powiatu Aleksandrowskiego ogłasza ósmy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż budynków garażowych położonych w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Wyspiańskiego, stanowiących własność Powiatu Aleksandrowskiego.

Godzina	Nr działki	Powierzchnia w ha	Wartość rynkowa działki / udziałów w zł.	Wadium wniesione w pieniądzu
8.00	14/39 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	20.340,00/ 1.710,00 Razem: 22.050,00	2.300,00
8.30	14/44 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0019 ha 0,1958 ha	15.480,00/ 1.710,00 Razem: 17.190,00	1.800,00
9.00	14/45 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0019 ha 0,1958 ha	15.480,00/ 1.710,00 Razem: 17.190,00	1.800,00
9.30	14/46 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0024 ha 0,1958 ha	19.530,00/ 1.710,00 Razem: 21.240,00	2.200,00
10.00	14/48 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0022 ha 0,1958 ha	17.910,00/ 1.710,00 Razem: 19.620,00	2.000,00
10.30	14/50 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0022 ha 0,1958 ha	17.910,00/ 1.710,00 Razem: 19.620,00	2.000,00
11.00	14/51 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0023 ha 0,1958 ha	18.720,00/ 1.710,00 Razem: 20.430,00	2.100,00
11.30	14/57 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0029 ha 0,1958 ha	20.430,00/ 1.710,00 Razem: 22.140,00	2.300,00
12.00	14/59 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0033 ha 0,1958 ha	23.670,00/ 1.710,00 Razem: 25.380,00	2.600,00
12.30	14/61 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0026 ha 0,1958 ha	18.810,00/ 1.710,00 Razem: 20.520,00	2.100,00
13.00	14/62 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	17.190,00/ 1.710,00 Razem: 18.900,00	1.900,00
13.30	14/63 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0025 ha 0,1958 ha	18.000,00/ 1.710,00 Razem: 19.710,00	2.000,00
14.00	14/64 mapa 18 + 1/31 udziału w drodze dz. 14/38 mapa 18	0,0027 ha 0,1958 ha	21.150,00/ 1.710,00 Razem: 22.860,00	2.300,00

Otwarcie i przeprowadzenie przetargu wyznacza się na dzień 20 września 2022 roku, sala nr 121 – I piętro w budynku Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Słowackiego 8.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu, które powinno wpłynąć na konto: Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim Kujawski Bank Spółdzielczy o/ Aleksandrów Kujawski nr konta: 44 9537 0000 2001 0018 0438 0013 nie później niż trzy dni przed przetargiem lub w kasie Starostwa Powiatowego w Alek-

sandrowie Kujawskim (pok. nr 9, parter) – płatne kartą. Oferent może wpłacić wadium na kilka budynków garażowych – na każdy z osobna. Zarząd Powiatu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim, przy ul. Słowackiego 8, pok. nr 16, tel.: (54) 282-79-46 lub (54) 282-79-47 oraz na stronie internetowej www.pow-aleksandrowski.rbp.mojregion.info.

Rocznica kolejowej katastrofy

W sierpniu obchodziliśmy 42. rocznicę katastrofy kolejowej pod Otlóczynem. 19 sierpnia 1980 r. o godz. 4.30 między Otlóczynem a Brzozą Toruńską zderzył się osobowy pociąg pociąg jadący z Torunia do Łodzi, z jadącym w przeciwnym kierunku pociągiem towarowym, który wyruszył ze stacji w Otlóczynie. W katastrofie zginęło 67 osób, a 64 osoby zostały ranne.

Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim wzbogaciło swoje zaplecze dydaktyczne o fabrycznie nowy samochód do nauki jazdy.

Dnia 25.07.2022 r. zakupiono „Samochód osobowy do nauki jazdy do warsztatu mechanizacji rolnictwa i agrotechniki” w ramach projektu „Szkoła zawodowa szansą na przyszłość- III etap” realizowanego od 1.01.2021 roku do 31.03.2023 roku współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Nowa toyota dla „Ogrodnika”



Starosta aleksandrowski Lidia Tokarska oficjalnie przekazała pracownikowi Zespołu Szkół nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim Arturowi Słomczewskiemu kluczyki oraz dokumenty rejestracyjne do nowo zakupionego pojazdu.

Samochód osobowy marki Toyota Yaris będzie wykorzystywany do części praktycznej szkolenia w kategorii B. Uczniowie kształcący się w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki mają możliwość zdobycia umiejętności prowadzenia pojazdów kategorii B w szkole za darmo.

Z nowym rokiem szkolnym pracą w szkołach średnich, których organem prowadzącym jest Powiat Aleksandrowski pokierują dyrektorzy wybrani w konkursach.

Konkurs na stanowisko dyrektorskie ciechocińskiego Liceum im. Stanisława Staszica, rozstrzygnięty został 8 czerwca br. Kończącego 22-letnią pracę na tym stanowisku Zbigniewa Różańskiego zastąpi dotychczasowy nauczyciel języków obcych w „Staszicu” – Jakub Krzewiński.

Dyrektorzy szkół średnich wybrani na kolejną kadencję

Tego samego dnia odbył się również konkurs na stanowisko dyrektorskie Zespołu Szkół nr 2 im. mjr. H. Dobrzańskiego „Hubala” w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie ponownie do pełnienia tej funkcji wybrano Michała Wilniewczyca.

Nowo wybranym dyrektorem Zespołu Szkół nr 1 Centrum Kształ-

cenia Praktycznego w Aleksandrowie Kujawskim została Kamila Łukomska – nauczyciel języka polskiego w „Ogrodniku”. Konkurs odbył się 29 lipca br.

Wybrani dyrektorzy swoją 5-letnią kadencję rozpoczną wraz z początkiem roku szkolnego 2022/2023.

Na wojewódzkich dożynkach



skiego. Potrawy przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Konecka cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających tego dnia wojewódzkie święto plonów.

interesowaniem wśród odwiedzających tego dnia wojewódzkie święto plonów.

Piknik rodzinny nad Wisłą

W sobotę 20 sierpnia br. Powiat Aleksandrowski uczestniczył w Rodzinnym Pikniku nad Wisłą w Ciechocinku. Piknik zorganizowany został przez Urząd Miasta w Ciechocinku.

Tego dnia dzieci wraz z rodzicami przybyły na przystań w Ciechocinku mogły liczyć na wiele atrakcji. Jedną z nich było stoisko zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim, na którym odbywały się warsztaty plastyczne pn. „Zabawy sensoplastyczne w masie solnej – baśniowa postać”.

Dotacja marszałka na remont Pałacyku

Starosta aleksandrowski Lidia Tokarska, we wtorek 23 sierpnia br. odebrała z rąk przewodniczącej sejmiku województwa Elżbiety Piniewskiej i wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego umowę na dotację w wysokości 50.000 zł, w ramach programu ochrony kujawsko-pomorskich zabytków, realizowanego przez Urząd Marszałkowski w Toruniu.

Dotacja została udzielona na prace remontowo-konserwatorskie związane z usunięciem zawilgocenia piwnicy i elewacji oraz odrestaurowaniem zewnętrznym zabytkowego budynku Pałacu Trojanowskich – etap I – znajdującego się w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Wyspiańskiego.

(Czytaj też str. 23)

Po 113 latach Orkiestra Dęta OSP w Aleksandrowie Kuj. przechodzi do historii

Przerwa w grze

Niedawno na stronach Facebooka ukazał się nekrolog o śmierci... Orkiestry Dętej OSP w Aleksandrowie Kujawskim. Tej, która przez ostatnie lata zdobyła wśród słuchaczy wielkie uznanie za wykonywane z fantazją i polotem koncerty.

Co się stało, że taki znakomity zespół muzyków kierowanych przez kapelmistrza Waldemara Urbańskiego miałby przestać istnieć po 113 latach działania? Dlaczego jego twórca i reżyser kapelmistrz postanowił odejść a wraz z nim członkowie grupy?

- Ja z własnej woli nie odchodzę – wyjaśnia **Waldemar Urbański**. - To zarząd OSP w Aleksandrowie Kujawskim podjął decyzję o moim odejściu. Wręczono mi wypowiedzenie i to bez uzasadnienia. Ale już wcześniej pojawiła się kwestia sporna między mną a zarządem w sprawie należności, które OSP jest mi winne i to za długi okres czasu. Niedawno zaproponowano mi dalszą współpracę, ale z obniżonym wynagrodzeniem.

Okazuje się, że już od pewnego czasu powstawały rozmaite napięcia między zarządem OSP a Orkiestrą. Od listopada ubiegłego roku muzycy nie ćwiczą już w remizie. W tej sprawie interweniował nawet burmistrz miasta Arkadiusz Gralak, ale nic to nie dało. Jeden z członków Orkiestry, który prosił o anonimowość mówi:

- Półtora miesiąca temu prezes OSP Robert Jętczak zaprosił Waldemara Urbańskiego oraz Kazimierza Młodziankowskiego na spotkanie dotyczące kontynuowania współpracy. Wtedy padła propozycja obniżenia pborów obu panów ze względu na niewystarczające środki jakimi OSP dysponuje. Obaj nie zgodzili się na tę propozycję. Waldemar Urbański przypomniał o zaległościach za pracę w minionym okresie.

Według mojej wiedzy zarząd OSP uregulował należność, ale tylko do końca zeszłego roku. W bieżącym roku nie wypłacono żadnej pensji. Od czasów powołania przez OSP nowego zarządu współpraca układała się źle. Utrudniano nam nawet próby w sali remizy w piątki, nie zapewniając nowego lokum. 22 lipca została orkiestrze wystawiona faktura za... użytkowanie



Orkiestra podczas miejskiej uroczystości

sali podczas prób. Od czasu, kiedy zarząd OSP nie przedłużył umowy z kapelmistrzem, władze jednostki nie rozmawiały z nami na temat przyszłości orkiestry. Muzycy są zdeterminowani współpracować z panem Waldemarem bez względu na miejsce, gdzie będzie tworzył nowy zespół, nawet poza naszym powiatem.

Na forum internetowym pojawiła się też inna argumentacja. Jeden z użytkowników Facebooka pisał enigmatycznie:

Szanowni Państwo, orkiestra nie została zlikwidowana, tylko kapelmistrz nie przystał na propozycję współpracy z OSP i z dniem 31 lipca br. wygasła umowa... Proszę o zamieszczenie całej prawdy na stronie. Umieszczanie półprawdowych informacji jest dość nieprofesjonalne z Państwa strony.

Tylko jaka jest ta prawda? Na telefoniczną prośbę, o zajęcie stanowiska w sprawie konfliktu, prezes OSP **Robert Jętczak** oświadczył:

- Jestem na urlopie, proszę zwrócić się z tą sprawą do naczelnika Marcina Micia.

Tyle tylko, że naczelnik zajmuje się wyłącznie odziałem bojowym OSP, co sam prezes poinformował. A co o sprawie mówi prezes zarządu powiatowego OSP **Piotr Marciniak**?

- OSP są autonomicznymi jednostkami. Taką też jest OSP w Aleksandrowie Kujawskim. Rządzi się samodzielnie, ma swoje władze kontrolne w postaci komisji

rewizyjnej i ona powinna zbadać i ocenić sytuację, zwłaszcza pod kątem dochodów i wydatków finansowych. Do OSP może być skierowana komisja rewizyjna zarządu powiatowego OSP, ale musi ona uzyskać zgodę tamtego zarządu.

OSP w Aleksandrowie Kujawskim korzystała z dotacji miasta na działalność także orkiestry. Przyznawaną dotację rozlicza się po zakończeniu roku. W tej sytuacji burmistrz Arkadiusz Gralak zapowiadał wcześniejsze dokonanie oceny wydatkowanych środków. **Wątpliwości, czy pozyskane pieniądze zostały wydawane zgodnie z przeznaczeniem są uzasadnione.** Prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie doniesienia o popełnieniu przestępstwa finansowego w dotychczasowym miejscu pracy prezesa OSP (czytaj str. 3). Dziwne bowiem, że choć OSP otrzymała dotację na utrzymanie orkiestry powstał problem finansowy zaległości.

Dziś stawiane jest pytanie najważniejsze. Co dalej z aleksandrowską orkiestrą dętą, będącą chlubą miasta?

- Orkiestra pozostanie w Aleksandrowie Kujawskim – wyjaśnia burmistrz **Arkadiusz Gralak**. - W związku z niepokojącymi doniesieniami o konflikcie wewnątrz OSP, dotyczącym Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej postanowiłem podjąć się mediacji w tej sprawie. Rozmawiałem z prezesem OSP, Waldemarem Urbańskim - kapelmistrzem oraz Marleną Sygit-Walkusz, szefową Stowarzyszenia Przyjaciół Orkiestry Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej i Wojciechem Kochanowskim, który od lat wspiera Orkiestrę i również zaangażował się w rozmowy. Jak usłyszałem, muzycy - członkowie orkiestry nie chcą już funkcjonować w ramach OSP.

Nigdy nie wtrącałem się i nie będę wtrącał się w sposób prowadzenia i zarządzania organizacją pozarządowymi. Jednak na rezygnację z działalności orkiestry dętej, która jest istotnym elementem naszej historii, tożsamości i promocji miasta zgodzić się nie mogę.

Dlatego stowarzyszeniu, w ramach którego orkiestra także działała udzielona zostanie pomoc lokalowa i organizacyjna, a wsparcie finansowe będzie możliwe w ramach środków przeznaczonych na finansowanie organizacji pozarządowych.

Chcę, aby orkiestra nadal grała i zaskakiwała mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego swoimi zdolnościami, umiejętnościami i zaangażowaniem.

Wygląda na to, że po 113 latach działania Orkiestra Dęta OSP przechodzi do historii. Jej dotychczasowi członkowie będą grą pod szyldem Orkiestry Dęta Vabank, której kapelmistrzem nadal pozostanie Waldemar Urbański. Odbłyły się już pierwsze wspólne ćwiczenia w świetlicy w Łazieńcu.

- Złe dobrego początku. Łączy nas wspólna pasja, zaangażowanie i wiara w to, co robimy, a tego nie zatrzymają żadne przeciwności losu – napisał na FB jeden z członków Orkiestry.

Zbigniew Sołtysiński, St.B.



Nowi dyrektorzy szkół

5 sierpnia burmistrz Arkadiusz Gralak wręczył nominacje nowym dyrektorom dwóch szkół podstawowych w Aleksandrowie Kujawskim.

Konkursy na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych – nr 1 i nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim rozstrzygnięte zostały 27 czerwca. **Andrzej Sygit** został nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 im. Polskich Podróżników w Aleksandrowie Kujawskim, a **Dorota Kowalska** ponownie została wybrana dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Wybickiego w Aleksandrowie Kujawskim.

Nominacje na te stanowiska wręczył burmistrz Arkadiusz Gralak 5 sierpnia w urzędzie miejskim. Dorota Kowalska kierowała już tą szkołą, ale zakończyła się jej kadencja. Andrzej Sygit przez kilka lat, do czasu likwidacji, był dyrektorem gimnazjum im. Lotników Polskich, a ostatnio nauczycielem w SP nr 1.

Dyrektorzy wybierani zostali na pięcioletnie kadencje, która rozpocznie się wraz z nowym rokiem szkolnym 2022/2023. Burmistrz pogratulował dyrektorom wyboru i życzył wielu sukcesów zawodowych, powodzenia w pracy z uczniami oraz sprawnego zarządzania placówkami.

(bis)



Pamięć o żołnierzach

15 sierpnia obchodzone jest Święto Wojska Polskiego oraz rocznica Bitwy Warszawskiej. W tym roku przypadła 102. W związku z tym burmistrz Arkadiusz Gralak wspólnie ze swoim zastępcą Tomaszem Kozłowskim - oddali hołd bohaterom; złożyli kwiaty oraz zapalili znicze na grobach żołnierzy biorących udział w wojnie z 1920 roku, znajdujących się na aleksandrowskim cmentarzu parafialnym.

Golasy pod miejską fontanną

Wieczorem 9 sierpnia w parku im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Kujawskim, naprzeciw komendy powiatowej policji, ochłody zażywało w fontannie trzech mężczyzn. Byli nago, o czym ktoś zgłosił na policję. Dwaj – 18-latek i 37. tego samego dnia otrzymali mandaty za nieobyczajne zachowanie. Jak ochłonęli, nie umieli wyjaśnić dlaczego rozebrali się do rosołu. Trzeci, którego nie było podczas interwencji policji, też będzie wiedział, że nago może kąpać się w domu.

Po podwyżkach płac i z powodu inflacji

Grozi katastrofa finansowa

Z Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kujawskim mamy bardzo dobre i bardzo złe wiadomości. Znakomitą jest to, że w ostatnich dniach rozpoczął pracę po modernizacji zespół pracowni diagnostycznych; złą, że wskutek ministerialnych decyzji dotyczących podwyżek płac oraz nie uwzględniania inflacji niebawem co miesiąc placówce będzie brakować milion złotych na pokrycie kosztów.

Pacjenci korzystający z usług Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kujawskim przyzwyczaili się, że co jakiś czas w tej placówce jest rozpoczynana lub kończona znacząca inwestycja, poprawiająca warunki świadczenia pomocy medycznej. Tym razem dotyczy to zespołu pracowni do diagnostyki endoskopowej – gastrokopowej, kolonoskopowej oraz USG.

Pracownie diagnostyczne w nowym miejscu

Od końca minionego roku trwała modernizacja pomieszczeń na parterze głównego budynku, pozwalająca na stworzenie w sąsiedztwie izby przyjąć oddziału diagnostycznego z prawdziwego zdarzenia. Dotąd poszczególne pracownie mieściły się na drugim piętrze, w wydziale wewnętrznym, gdzie nie sposób było zapewnić nowoczesnych warunków przyjmowania pacjentów, pracy personelu medycznego.

- O skali tej inwestycji świadczyć może kwota 5,2 mln zł dotacji jaką otrzymaliśmy od samorządu województwa z przeznaczeniem na ten cel - mówi **Mariusz Trojanowski**, dyrektor Powiatowego Szpitala. - Ostateczny koszt tego przedsięwzięcia będziemy znali po jego rozliczeniu. Projekt obejmował nie tylko prace adaptacyjne części pomieszczeń. Pracownie otrzymały też nowy sprzęt i specjalistyczne urządzenia.

Oddanie do użytku nowego oddziału w znaczący sposób poprawi warunki diagnozowania pacjentów. Nie ukrywam, został zrobiony kolejny znaczący krok sprawiający, że nasz szpital staje się nowoczesną placówką medyczną, dorównującą poziomem wyposażenia



W pracowni kolonoskopii Wiesław Bochenek ustawia sprzęt

nia najlepszym. A przecież nie powiedzieliśmy ostatniego słowa.

Pracownie 25 sierpnia podjęły pracę w nowym miejscu. Odbłyły się pierwsze badania pacjentów. Oficjalne otwarcie planowane jest na październik.

Skoro jesteśmy przy inwestycjach warto przypomnieć, że wciąż trwają roboty związane z porządkowaniem otoczenia szpitala. Postawiony został już nowy płot od strony torów kolejowych, założono przęsła ogrodzeniowe od strony urzędu gminy, wykonywane jest ogrodzenie od strony parkingu. Niebawem wymieniona zostanie brama wjazdowa do szpitala.

We wrześniu przetarg na rehabilitację

Trwają przygotowania do przebudowy oddziału rehabilitacji. Zapotrzebowanie na jego usługi z roku na rok rośnie i nie jest to tylko związane z powikłaniami po covidzie. Po prostu społeczeństwo

starzeje się, więc przybywa chorób wymagających także rehabilitacji szpitalnej.

- Obecnie jesteśmy na etapie aktualizowania projektu rozbudowy oddziału rehabilitacji - mówi **Anita Bolewicka**, zajmująca się w szpitalu przygotowaniem inwestycji. - Gotowy projekt mieliśmy już kilka lat temu. Po budowie izby przyjęć, gdzie zmieniono sposób wentylacji, zaszła także potrzeba zmiany wentylacji w części, którą planuje się nadbudować.

We wrześniu ogłosimy przetarg na wyłonienie wykonawcy. Będzie to kolejne duże zadanie inwestycyjne w naszym szpitalu. Modernizacja będzie możliwa dzięki dofinansowaniu z urzędu marszałkowskiego. Bez tego wsparcia z własnych środków nie byłobyśmy w stanie zadania wykonać. Dofinansowanie wynosi aż 95 proc. kosztów przedsięwzięcia.

Ratownicy w Bądkowie w wyremontowanej podstacji

Od 1 września poprawiają się warunki pracy ratowników w podstacji pogotowia w Bądkowie, z trzech znajdujących się w powiecie aleksandrowskim. Korzysta ona z dzierżawionych pomieszczeń, które ostatnio zostały przez właściciela gruntownie wyremontowane. Budynek został ocieplony, wymieniono dach. Ostatnio przywieziono nowe wyposażenie. Stacja jest czynna całą dobę, więc ważne są warunki w jakich pełnione są dyżury.

Są i ciemne chmury nad szpitalami

Są i ciemne chmury nad szpitalem. Chodzi o finanse. 1 lipca weszła w życie ustawa wprowadzająca nowe stawki najniższego wynagrodzenia w podmiotach medycznych, co w praktyce oznacza znaczne podwyżki płac dla pracowników nie tylko medycznych ale także wszystkich grup zawodowych. Koszty tej podwyżki miał pokryć NFZ.

- Dotychczas na podwyżki zarządzane przez ministra przekazywano nam osobną pulę środków, więc pokrywała ona rzeczywiste koszty wzrostu płac - wyjaśnia dyrektor **Mariusz Trojanowski**. - Tym razem jednak podwyżka ma być sfinansowana ze wzrostu wyceny usług (świadczeń) szpitalnych w ramach zawieranych kontraktów między NFZ a szpitalami. Trzeba przypomnieć, że szpitale, takie jak nasz, nie mają innych dochodów niż kontrakty zawarte z Narodowym Funduszem Zdrowia. A wysokości tych umów, najogólniej mówiąc, wynika



Emilia Łaszczyk przygotowuje USG do pracy

z wyceny usług medycznych. Okazuje się, że podwyżka wyceny świadczeń nie w pełni rekompensuje nawet wzrostu kosztów wprowadzenia podwyżek płac.

W przypadku powiatowego szpitala w Aleksandrowie Kuj. tylko z powodu wprowadzenia przez ministra zdrowia podwyżek płac pracowników koszty funkcjonowania szpitala wzrosną o 20 proc.

Podwyżka wycen usług o 18 proc. nie rekompensuje więc nawet tych podwyżek. Tymczasem w ostatnich miesiącach lawinowo rosną inne koszty, jak m.in. energii, leków. Wzrost najczęściej jest stu procentowy, a nie jak wynika z oficjalnego wskaźnika inflacji. Nowe umowy z firmami energetycznymi mówią o nawet pięciokrotnym wzroście cen. Na szczęście obecnie obowiązują nas stare umowy.

- Tak jest w przypadku w większości szpitali samorządowych - mówi **Andrzej Płonka**, szef Związku Powiatów Polskich na portalu samorządowym. - Na 195 placówek szpitalnych, które wypełniły ankietę ZPP w tej sprawie, aż 145 powiedziało, że to, co zaproponował im NFZ w ramach podniesienia wyceny świadczeń, nie starczy im na pokrycie wzrostu wynagrodzeń pracowników.

- Co ważne NFZ zakłada, że wszystkie zakontraktowane usługi zostaną wykonane w stu procentach - dodaje dyrektor **Mariusz Trojanowski**. - W sytuacji naszej placówki, ale także większości w kraju, jest to po prostu niemożliwe do zrealizowania. Myśmy przecież przez znaczną część pierwszego półrocza pełnili funkcję szpitala covidowego, więc świadczenie innych usług

medycznych było znacznie ograniczone. Zaległości w drugim półroczu nie nadrobimy, bo po prostu nawet tylu pacjentów nie ma. Możliwości kadrowe też na to nie pozwalają. Znosi się, że co miesiąc do normalnego funkcjonowania brakować nam będzie milion złotych.

- Chcieliśmy dowiedzieć się, jakiego algorytmu Narodowy Fundusz Zdrowia użył do wyliczenia tych nowych wycen, ale NFZ odmówił nam informacji na ten temat. Będziemy więc tego domagać się przed sądem administracyjnym, bo przecież mamy prawo wiedzieć, jak rozdzielane są publiczne pieniądze - mówi **Andrzej Płonka**, przewodniczący Związku Powiatów Polskich w publikacji wspomnianego portalu samorządowego.

Milion w miesiąc

Aleksandrowski szpital ustawy o podwyżkach płac jeszcze nie wprowadził. Czekają na decyzję ministra zdrowia po zwołanym 23 sierpnia ogólnopolskim spotkaniu dyrektorów szpitali, starostów, prezydentów miast, odpowiedzialnych za zarządzanie szpitalami. Konferencja, w której brało udział około 400 osób, wypracowała wspólne stanowisko dotyczące zaistniałej sytuacji. NFZ przyjął błędną metodę naliczania wzrostu wycen świadczeń dla szpitali. Nie uwzględnia ona nawet wzrostu kosztów podwyżek płac, o innych nie wspominając.

Zarządzający placówkami medycznymi liczą, że nastąpi weryfikacja podjętych decyzji. Uspokajająco brzmią zapewnienia wiceministra zdrowia **Macieja Miłkowskiego** w piśmie do Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, że „NFZ oraz Agencja Oceny Technologii Medycznych prowadzi dalsze analizy związane z wejściem w życie nowej ustawy oraz sygnalizowanymi przez podmioty medyczne problemami, na podstawie których podejmowane będą dalsze decyzje”.

- Mam wątpliwości, czy one zostaną szybko podjęte. W przeciwnym razie szpitalom grozi katastrofa finansowa. Naszemu także - komentuje te zapewnienia dyr. **Mariusz Trojanowski**.

STANISŁAW BIAŁOWĄS



Porządkowanie terenu wokół portierni



Takie ogrodzenie stanie także od strony parkingu

Pierwszy zareagował burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego

Iskierka nadziei dla zwierząt

Dramatyczny list ze schroniska dla bezdomnych zwierząt DISEL w Wygodzie (gmina Aleksandrów Kujawski), że będzie zlikwidowane, bo już finansowo nie daje rady zrobić na wielu mieszkańcach ogromne wrażenie. Czy dla jedynej takiej placówki w powiecie aleksandrowskim nie ma ratunku?

Nie dajemy rady

Po prostu nie dajemy rady – pisze właścicielka schroniska DISEL w Wygodzie w liście apelu na facebooku. - Wstrzymywaliśmy się bardzo długo, by to powiedzieć, ale nadszedł ten moment. Sami w to nie wierzymy. Nasze serca są rozdarte. Niestety, schronisko zostanie zamknięte w grudniu br. Decyzja została już ogłoszona współpracującym z nami miastem i gminom. Koszty naszej działalności wzrosły na tyle dużo, że każdy miesiąc kończymy z długami. Wszelkobenność droższymi niszczy nas z każdej strony. Pada cios za ciosem.

Będąc odpowiedzialni za los takiej ilości zwierząt nie możemy na to pozwolić. Nie możemy dopuścić do tego, by psy i koty przestały być leczone, czy też by zabrakło dla nich karmy. A to tylko jedne z niewielu wydatków jakie ponosimy. Najem terenu pod naszą działalność, prąd, woda, paliwo, dostosowywanie się do nowych wymogów i przepisów, którym nie jesteśmy w stanie sprostać.

Generalnie, to co u nas widzicie - to adopcja za adopcją, przemiany nie do poznania, odwiedziny z darami, roześmiane



Fot. Stanisław Białowas

Wejście do schroniska Disel w Wygodzie

pyszczki i wesoła załoga. To chcieliśmy Wam pokazać. Wierzyliśmy w pozytywny przekaz, w to, że stworzyliśmy miejsce, w którym dobro mimo wszystko wygrywa.

Teraz jednak nie mamy już siły. Jedyne co czujemy to ogromną niesprawiedliwość. Żal. Smutek. Pieniądze stoją nam na drodze czynienia dobra. Niestety, bez nich nie zrobimy nic. Ledwo łatamy każdą dziurę, wiążemy koniec z końcem. Wiemy, że dalej nie będziemy w stanie utrzymać tego miejsca.

Apel o adopcję

Dalej jest o znalezieniu miejsca dla zwierząt, dla których w Wygodzie nie będzie miejsca. Dla wielu z nich Disel jest ich jedynym domem. W przejmujących słowach płynie apel o adopcję. Niestety, podopiecznych przybywa, a tylko

nieliczni opuszczają mury schroniska. „Przeraża nas ta wizja, a wręcz paraliżuje. Nasze „dzieciaki” zostaną same. Długo już przez to nie możemy spokojnie zasnąć. Dlatego też Was prosimy, jeśli zastanawialiście się nad adopcją - to właśnie teraz. To jest ten moment”.

Jedak nie łudźmy się, że wszystkie zwierzęta znajdą swój drugi dom. Wiele z nich jest starych, schorowanych, choć leczonych, dla których znalezienie nowego właściciela będzie wręcz niemożliwe. Są skazane na dokończenie żywota w schronisku. Ważne, aby w dobrych warunkach, najedzone, wypoczęte, zimą nie na mrozie, pod stałą opieką weterynaryjną, gdy zajdzie taka potrzeba. Po prostu w warunkach, które nieraz w przeszłości nie zasnęły. Taką szansę daje schronisko Disel w

Wygodzie. Bo właściciele traktują swoją pracę jako misję. Tylko i oni muszą z czegoś żyć, muć zaspokajać swoje potrzeby.

Nie można od nich oczekiwać wolontariatu przez 24 godziny na dobę, przez siedem dni w tygodniu. Powinni mieć możliwość także normalnego życia, normalnego wynagrodzenia za pracę, którą wykonuje się z miłości i poświęcenia dla zwierząt. To tak, jakby oczekiwać od lekarza, strażaka, że będzie ratował życie jako wolontariusz - za darmo.

Pomoc możliwa

Na dramatyczną wieść o likwidacji schroniska zareagował burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak.

- W związku ze smutnymi informacjami dotyczącymi sytuacji schroniska dla bezdomnych zwierząt Disel zaprosiłem na rozmowę właścicieli placówki, aby poznać szczegóły, zastanowić się w jaki sposób można pomóc – mówi burmistrz Arkadiusz Gralak. - Nasze miasto ma umowę ze schroniskiem na opiekowanie się bezpiecznymi zwierzętami z terenu miasta. Obowiązkiem samorządu jest zapewnienie im miejsca, gdzie mogą spokojnie żyć, mieć szansę na znalezienie dla nich drugiego domu.

W tym roku na tern cel przeznaczyliśmy 42 tys. zł. Nie wiem, czy inne samorządy mają podobne umowy, ale utrzymanie schroniska powinno być naszym wspólnym celem. Widzę możliwości doraźnej pomocy.



Mam zapewnienie prywatnych sponsorów, którzy deklarują na wrzesień, październik i listopad po kilka tysięcy złotych, w sumie 11,5 tys. zł.

Właściciele Disla liczą, że przy zaangażowaniu innych samorządów, wsparciu schroniska zbiorcami pokarmu, zwłaszcza przez młodzież szkolną, uda się przetrzymać trudny czas. Zapowiadają też zmiany organizacyjne.

Problem bezpiecznych zwierząt istnieje nie tylko w Aleksandrowie Kujawskim. Kiedyś mówiło się o budowie schroniska dla całego powiatu aleksandrowskiego, bo są wywożone poza powiat, co jest kosztowniejsze, gdyby takie miejsce dla wszystkich było do dyspozycji w bliskiej okolicy. Z dyskusji nic nie wyszło, żeby wszystkie gminy zapewniły miejsce dla bezdomnych, np. w Wygodzie. Taką inicjatywę powinien przejawiać zwłaszcza Związek Gmin Ziemi Kujawskiej, który przecież powstał po to, aby wspólnie rozwiązywać wspólne problemy.

Warto dodać, że schronisko spełnia także nie mniej ważną rolę edukacyjną dla młodzieży, o czym zazwyczaj zapomina się.

Do sprawy wrócimy.

Stanisław Białowas

Śmiertelny wypadek

Śmiertelny w skutkach wypadek wydarzył się 25 sierpnia około godziny 21.00 na ulicy Chopina w Aleksandrowie Kujawskim. Kierowca uciekł z miejsca tragedii.

Podczas wyprzedzania motorowerzysty kierowca BMW na przejściu dla pieszych w okolicach księgarni „Miś” potarcił ze skutkiem śmiertelnym

49-letniego mężczyznę. Według zeznań świadków kierowca nie zatrzymał się po kolizji, a ciało ofiary było wlezione za samochodem jeszcze kilka metrów. Ostatecznie ofiara znalazła się między zaparkowanymi przy ulicy samochodami.

Kierowca BMW, nie podejmując nawet próby udzielenia poszko-

dowanemu pomocy, oddalił się z miejsca wypadku.

Z informacji uzyskanych od oficer prasowej KPP st. aspiranta Marty Białkowskiej-Błachowicz wiadomo, że dzięki zeznaniom innego uczestnika ruchu ustalono personalia kierowcy, a policja podjęła działania w celu jego zatrzymania.

Samochód, którym poruszał się sprawca odnaleziono porzucony na terenie jednej z pobliskich wsi. Za spowodowanie wypadku, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Zbigniew Sołtyński



Fot. KPP

Kompletnie pijany kierowca wjechał w pachołki zabezpieczające miejsce zdarzenia. Na miejscu byli policjanci, którzy pracowali przy kolizji drogowej. Kierowca miał 1,5 promila alkoholu w organizmie i nie miał prawa jazdy.

Pijany, bez prawa jazdy najechał na „kolizję”

16 sierpnia policjanci pracowali na miejscu zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów w Odolionie. Jak się okazało, w wyniku kolizji nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policijne czynności skończyłyby się na ustaleniu przyczyny i ukaraniu sprawcy kolizji, gdyby nie 32-letni mieszkaniec Aleksandrowa Kuj.

Mężczyzna przejeżdżając obok policjantów stracił panowanie nad volkswagenem i uderzył w pachołki zabezpieczające miejsce zdarzenia. Szybko okazało się, że 32-latek jest pijany.

Badanie wykazało w jego organizmie 1,5 promila alkoholu. Zatrzymany nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami.

Teraz grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

inf. KPP

Pożegnanie burmistrza Ciechocinka Leszka Dzierżewicza



W wieku 66 lat zmarł Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka. Został pochowany 30 lipca na cmentarzu parafialnym uzdrowiska.

Burmistrz zasnął, gdy jechał samochodem 15 lip-

ca, tuż po tym jak wyjechał z urzędu. Doszło wówczas przed skrzyżowaniem ulic Kopernika i Narutowicza do drobnej kolizji, a burmistrz został przewieziony do szpitala. Jego stan był ciężki. Zmarł dziesięć dni później w bydgoskiej lecznicy.

Burmistrz Leszek Dzierżewicz kierował ciechocińskim samorządem przez 25 lat. 12 lipca obchodził 66. urodziny.

Choć burmistrz miał zwolenników i przeciwników - jak zresztą każdy samorządowiec z 25-letnim stażem na stanowisku kierowniczym - trzeba przyznać, że za jego kadencji w Ciechocinku wiele się zmieniło. Na pewno zapisał się w historii miasta.

Mariusz Strzelecki

Oczekiwane inwestycje

5 km utwardzonych dróg

Na początku sierpnia zostało odebranych i oficjalnie przekazanych do eksploatacji pięć przebudowanych odcinków dróg gminnych o łącznej długości blisko pięciu kilometrów. Inwestycje realizowane były w ramach rządowego programu „Polski Ład”.

Drogi od zawsze i chyba jeszcze bardzo długo będą największym wyzwaniem dla władz samorządowych. W ostatnich latach wprawdzie w gminie Bądkowo dokonano się ogromny skok inwestycyjny w tej dziedzinie, którego nie mogą nie zauważyć nawet największy sceptycy, to jednak potrzeb pozostaje jeszcze bardzo wiele.

- Mówi się, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Z drogami jest podobnie, im więcej się ich buduje tym coraz większe zgłaszane jest zapotrzebowanie – tłumaczy Ryszard Stępkowski, wójt gminy Bądkowo. – To zrozumiałe, że ludzie chcą dojechać do swojej posesji wygodną drogą, nawet wtedy gdy jest ona usytuowana na mniej uczęszczanym szlaku komunikacyjnym. Staramy się tym potrzebom sprostać, choć wiadomo że to musi potrwać, bo zależy od środków.

Póki co udaje się pozyskać fundusze z rządowego programu. Nie byłyby to możliwe



Fot. UG

Przecięciem wstęgi oficjalnie otwierano drogę w Kolonii Łowiczek

gdyby nie prowadzona przez samorząd konsekwentna polityka polegająca na przygotowaniu niezbędnych dokumentów, rozgraniczeń, projektów, uzyskania pozwoleń itp. co często trwa dłużej niż sam proces inwestycyjny. Dzięki tym działaniom w chwili gdy pojawiła się możliwość aplikacji o środki zewnętrzne byliśmy przygotowani od strony merytorycznej.

Przebudowa pięciu kilometrów dróg kosztowała blisko 3,2 mln zł. Inwestycja została zatem zrealizowana dzięki pozyskanym środkom, które wyniosły dokładnie 2.993. 924 zł. Wkład własny z budżetu gminy wyniósł zaledwie 158 tys. zł.

Oddanie do użytku nowej drogi było m.in. w Kolonii Łowiczek okazją do zakończenia inwestycji przecięciem biało-czerwonej wstęgi. W uroczystości brali udział także gospodarze gminy.

Na wspomniane pięć kilometrów przebudowanych dróg gminnych składają się:

- 1) Nr 160747C Toporzyszczewo 1710 metrów. Koszt ponad 1,1 mln zł;
- 2) Nr 160726C Olszynka-Żabiniec 998 metrów. Koszt 634 tys. zł;
- 3) Nr 160727C Kolonia Łowiczek 600 metrów. Koszt 437 tys. zł;
- 4) Nr 160724C Kolonia Łowiczek-Łowiczek 700 metrów. Koszt 493 tys. zł;
- 5) Droga wewnętrzna Bądkowo 921 metrów. Koszt 474 tys. zł.

(nad)

Trawnik z siatką przed GOK

Zmienił się w ostatnim czasie wygląd budynku Gminnego Ośrodka Kultury, zmienia także jego otoczenie.

Niedawno prowadzone były prace ziemne, mające na celu przebudowę trawnika terenu od ulicy Włocławskiej. Pozornie była to sprawa prosta. Polegała nie tylko na wymianie ziemi, ale także ułożeniu pod kilkucentymetrową warstwą siatkę z tworzywa, która zapobiegnie kopaniu tuneli przez nornice.



Fot. Stanisław Białowąs

Powiewa flaga

Na skwerku przy Urzędzie Gminy w Bądkowie, przy pamiątkowym obelisku został zamontowany maszt flagowy, na którym zawisła biało-czerwona flaga. Jest to finalizacja projektu „Pod biało-czerwoną”.

Przypomnijmy, że to dzięki mieszkańcom gminy i oddanym przez nich głosom w ramach projektu, można było zrealizować tę inwestycję, bo została sfinansowana przez organizatorów projektu.



Fot. UG

Pełne nazwy ulic

Wójt informuje, iż dokonano aktualizacji nazw ulic w Bądkowie w Centralnym Katalogu Ulic w ramach Krajowego Rejestru Urzędowego Podziału Terytorialnego Kraju (TERYT) prowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny. Pełne nazwy ulic brzmią: Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Władysława Łokietka. Aktualizacja nie powoduje utraty ważności dokumentów.

(b)



Wieniec KGW Bądkowo



Witacz na ul. Włocławskiej

Święto plonów w Bądkowie

Gminno-parafialne dożynki w Bądkowie tradycyjnie rozpoczęły się od poświęcenia chleba i darów oraz mszy świętej dziękczynnej za tegoroczne plony w miejscowym kościele parafialnym.



Na czele korowodu

Stąd po nabożeństwie ruszył na stadion dożynkowy orszak. Na czele jechały udekorowane traktory, jako symbole nowoczesności pracy w rolnictwie. Grupę gości prowadził z biało-czerwoną flagą, jak zwykle od dwudziestu lat, strażak Janusz Dolasiński, tym razem w towarzystwie komendanta gminnego OSP Adrian Przekwas.

Główne uroczystości odbyły się na stadionie. Część obrzędowa rozpoczęła się od odegrania hymnu państwowego przez oMłodzieżową Orkiestrę Dętą. Po hymnie prowadząca uroczystość Elż-



Starostowie dożynek Natalia i Sławomir Jaśkólscy z Kaniewą przekazali chleb by go dzielić

bieta Madajczyk przypomniała skąd wzięła się tradycja dożynek. To polski sposób na podziękowanie rolnikom za chleb, za plony i za owoce ich całorocznej pracy. A nazwa „dożynki” wywodzi się od słowa „dożywać”, czyli kończyć żęcie zboża.

Po wprowadzeniu do części obrzędowej wójt Ryszard Stępkowski, ks. proboszcz Antoni Tabak oraz przewodnicząca rady gminy Elżbieta Figas zostali poproszeni do uroczystości odebrania wieńców, chleba i owoców od delegacji KGW i sołectw.



KGW Biele

Trzeci etap modernizacji w Kujawce

Gmina Bądkowo realizuje obecnie III etap modernizacji oczyszczalni ścieków w Kujawce. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych.

Wartość dofinansowania to prawie 2,3 mln zł, a koszt całej inwestycji wynosi niespełna 2,5 mln. Inwestycja podzielona jest na trzy części i każdą część wykonuje inna firma.

Przebudowę oczyszczalni ście-

ków w Kujawce wykonuje firma Ecol-Unicon Sp. z o.o. z Gdańska. Jest to największy zakres robót do wykonania. W ramach zadania zmodernizowany zostanie ciąg technologiczny oczyszczania mechanicznego ścieków oraz zmodernizowany zostanie zbiornik retencyjny i zagęszczacz osadu.

Instalację fotowoltaiczną o mocy ok. 39kWp montuje z kolei Rawicom SA z Łabiszyna.

Natomiast nowy traktor marki Ze-

tor o mocy 100KM i beczkę asenizacyjną dostarczy przedsiębiorstwo ROLMECH z Płońska.

Najbardziej zaawansowaną częścią z całego zadania jest instalacja fotowoltaiczna, zainstalowane zostały już panele słoneczne, inwertery oraz wykonano już włączenie instalacji do sieci energetycznej. Od kilku dni instalacja wytwarza energię elektryczną i przynosi wymierne korzyści finansowe i środowiskowe.

Fot. UG



Zbigniew Sosnowski, Mirosław Graczyk i wójt Ryszard Stępkowski

Chodnik przy wojewódzkiej

22 sierpnia na specjalną prośbę wójta gminy Ryszarda Stępkowskiego odbyło się spotkanie z wicemarszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniewem Sosnowskim oraz dyrektorem Departamentu Infrastruktury Drogowej w Urzędzie Marszałkowskim Mirosławem Graczykiem.

Celem było poinformowanie władz województwa o katastrofalnym stanie chodników na ulicy Wojska Polskiego w Bądkowie. Ulica - jezdnia i chodniki stanowią drogę wojewódzką, więc to samorząd województwa za nią odpowiada. Wbrew temu co niektórzy mieszkańcy, także osoby blisko związanych z samorządem gminy, twierdzą, obwiniając wójta za brak działań.

Niedawno nieco poprawiono jedynie stan nawierzchni jezdni, łatając dziury na jej obrzeżach. Spotkanie skończyło się wizją w terenie. Widząc stopień zniszczenia chodników, zarówno wicemarszałek, jak i dyrektor nie kwestionowali pilnej potrzeby ich przebudowy. Z ust wicemarszałka padła deklaracja, że niebawem gmina dostanie informację o konkretnych decyzjach w tej ważnej dla mieszkańców sprawie.

Ostatni wakacyjny wyjazd



Na ostatni wyjazd tegorocznych wakacji z GOK-iem w Bądkowie wybrano Poznań. W zlokalizowanym na Starym Rynku muzeum czekolady dzieci poznały historię powstania tego smakołyku oraz etapy produkcji od ziarna kakao do tabliczki. Każdy z uczestników wyjazdu wykonał też swoją własną czekoladę, którą zabrał do domu. W drodze powrotnej dzieci wstąpiły do skansenu w Pobiedziskach, gdzie oglądały miniatury różnych zabytkowych budowli usytuowanych na terenie Wielkopolski.

Osad dla rolników

Gmina Bądkowo informuje o możliwości przekazania osadów ściekowych z oczyszczalni ścieków w Bądkowie do nawożenia pól. Przekazanie osadu musi być poprzedzone badaniem gruntu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, osad może być wykorzystywany: w rolnictwie pod uprawy zbóż, do rekultywacji terenów, w tym gruntów na cele rolne, do uprawy roślin przeznaczonych do produkcji kompostu; do uprawy roślin nieprzeznaczonych do spożycia lub produkcji pasz. Nie może być stosowany do uprawy warzyw oraz roślin jagodowych. Osad należy równomiernie rozprowadzić na powierzchni gruntu i niezwłocznie wymieszać z glebą.

Rolników zainteresowanych pozyskaniem oraz zagospodarowaniem osadu ściekowego na swoim gruncie prosimy o kontakt telefoniczny 542724100 wew. 47 lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy w Bądkowie p. nr 7. Minimalny obszar pojedynczej działki to 1 hektar.

Nawożenie osadem odbywa się w 7 dni po zawiadomieniu Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który ma prawo dokonać kontroli władającego powierzchnią ziemi, na której te osady mają być stosowane.



Wieniec KGW Żabieniec



Wieniec KGW Łowiczek



Stoisko z ciastami przygotowało KGW Raciążanki

le (przew. Danuta Rożnowska, Mirosława Kobusińska, Danuta Woźniak, Katarzyna Kosmalska), z KGW z Wysociną (przew. Wanda Danielewska i Karolina Świercz), z KGW z Toporzyszczewo Starego (Magdalena Machcińska, Grażyna Tulimowska, Anna Olszewska, Zofia Brzezińska), z KGW z Łówkowic (przew. Aleksandra Woźniak, Agnieszka Wyrzykowska, Katarzyna Stępińska, Renata Zielińska), z KGW w Łowiczku (Anna Lewandowska, Dorota Kochanowska, Agata Baryza, Halina Szczepańczyk), z KGW Bądkowo (Hanna Banasiak, Bożena Możdżeń, Honorata Nowak, Elżbieta Kamińska), delegacja sołectwa Toporzyszczewo (Sylvia Skowrońska i Aleksandra Marczeńska), z Jaranowa (Magdalena i Jarosław Szczupakowscy).

Był czas składania darów, nadszedł moment dzielenia się przyniesionym chlebem. Wszyscy uczestnicy uroczystości mieli możliwość skosztowania pieczywa z tegorocznych zbiorów.

Uroczystości dożynkowe to okazja do oficjalnego podziękowania w imieniu władz gminy i wojewódzkich za rok pracy w rolnictwie. Głos zabierał wójt Ryszard Stępkowski oraz zaproszeni goście, m.in. wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska. Odczytane zostały listy.



Dożynki to także powód do zabawy. W tym roku część rozrywkowa była bogata, trwała do późnych godzin wieczornych. Rozpoczął ją tradycyjnie koncert orkiestry pod dyktando Tadeusza Wiśniewskiego, później zaproszone zostały na scenę formacje taneczne działające przy GOK, zespół Czerwone Róże, a wieczorem gwiazdą był zespół CAMASUTRA.

Tekst i fot. Stanisław Białowas
Galeria zdjęć: www.kujawy.media.pl



Korowód dożynkowy poprowadzili starostwie dożynek – Natalia i Sławomir Jaskólscy z Kaniewa. Prowadzone przez nich gospodarstwo ma długą tradycję, gdyż powstało w 1929 roku, a starostwie są czwartym pokoleniem kontynuującym pracę na roli. Produkcję rolną i hodowlaną prowadzą na 106 ha, z czego 76 jest własnych. Oboje mają wyższe wykształcenie, pan Sławomir czynnie uczestniczy

w życiu społecznym gminy. Wychowują trójkę dzieci i, jak mówią, mają nadzieję, że któreś z nich będzie kontynuowało ich pracę.

Wieniec, chleb i owoce przyniosły panie z KGW Żabieniec: Elżbieta Skowrońska i Urszula Hęsiak, z KGW Jaranowo (przewodnicząca Marianna Koss oraz Teresa Krępeć, Alina Strzelecka i Krystyna Andrusiak), z KGW Bie-

Z **LOTFIM MANSOUREM**, współwłaścicielem Przychodni Rodzinnych w Aleksandrowie Kujawskim i Ciechocinku rozmawia Mariusz Strzelecki

Woda zalewa piwnice

Kolejne już w tym roku nawałnice przeszły przez Ciechocinek. Za każdym razem wzywana jest straż pożarna, bo woda zalewa posesje, piwnice w domach prywatnych i instytucjach. Świadczy to o tym, że coś złego dzieje się z miejską kanalizacją deszczową, skoro nie jest w stanie odebrać całej wody deszczowej. 5 lipca na stronie gminy Ciechocinek pojawił się komunikat Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Ciechocinku, w którym spółka wzywa odbiorców usług do natychmiastowego wyeliminowania przyłączy instalacji odprowadzania wód deszczowych na terenie posesji od przyłączy kanalizacji sanitarnej. Czyżby to było przyczyną częstych ostatnio w Ciechocinku zalań piwnic?

- Tym razem 1 lipca w godzinach popołudniowych gwałtowne opady deszczu, spowodowały zalanie domów, sanatoriów i obiektów użyteczności publicznej. Ciechocińscy druhowie z OSP przez ponad sześć godzin uczestniczyli w trzech różnych zdarzeniach: zalana piwnica w Dworku Prezydenta RP, zalana przepompownia przy ulicy Staszica oraz zalane pomieszczenia w Klinice Pod Tężniami. W innych działaniach na terenie miasta brali udział także strażacy z JRG Ciechocinek oraz druhowie z OSP Służewo, Raciążek, Wołuszewo, Nieszawa, Aleksandrów Kujawski. W lipcu zalana została również piwnica Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku.

- Ostatnio woda zalała piwnicę Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku. Jak to wyglądało?

- Wolałbym cały czas mówić o pozytywnych aspektach działalności naszej przychodni. O inwestycjach, nowych pomysłach na zabezpieczenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu aleksandrowskiego. Niestety tak nie jest. To, co się zdarzyło w ostatnich tygodniach było bardzo nieprzyjemne dla nas. Dwa razy doszło do interwencji straży pożarnej – którym osobiście bardzo dziękuję za szybką i sprawną akcję ratunkową – bo woda zalała piwnicę w naszej przychodni.

Z tego co wiem, to nie tylko w naszej przychodni, ale w różnych obiektach i domach prywatnych w naszym mieście. W naszym przypadku najprawdopodobniej nie było problemu z odpływem wody z obiektu do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej, ale na odwrót, woda cofnęła się z sieci miejskiej na nasz teren i dlatego doszło do zalania piwnic w przychodni.

Preszkoda prawdopodobnie znajduje się w studni na parkingu, o który cały czas staram się, żeby wrócił z zasobów miejskich do przychodni. Żeby przywrócono mu pierwotną funkcję, czyli funkcję parkingu przeznaczonego



Doktor Lotfi Mansour, współwłaściciel Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku, przy studni kanalizacji deszczowej na parkingu przed przychodnią

dla pacjentów przychodni. Bo ten parking – przypomnę – przed sprzedażą ośrodka zdrowia został przez ówczesne władze powiatowe wydzielony i oddany gminie miejskiej, a gdy budowano ośrodek zdrowia w latach 70-tych należał geodezyjnie do przychodni rejonowej. Przychodnia po sprzedaży została bez parkingu, co według mnie jest bardzo nieuczciwe, bo z parkingu będą korzystać pacjenci, często z problemami ruchowymi.

Iwłaśnie na tym parkingu problemem może być studnia, bo woda cofa się do naszej wewnętrznej sieci kanalizacji deszczowej. Są duże straty po zalaniu piwnic. Woda zalała bowiem nie tylko naszą przychodnię, ale też sanatoria, Dworek Prezydenta. Myślę, że rada miejska powinna jak najszybciej zająć się problemem miejskiej kanalizacji deszczowej, bo to staje się coraz większym zagrożeniem nie tylko dla firm, ale i prywatnych posesji, które są – jak słyszę – zalewane po przejściu praktycznie każdej nawałnicy.

Rozumiem, że spółka wodociągowa w Ciechocinku rządzi się swoimi prawami, ale to spółka gminna i radni powinni kontrolować jej działania. Infrastruktura w Ciechocinku jest na wysokim poziomie, jest sieć wodociągowa, są dobre drogi, gaz, tym bardziej takie sytuacje jak w ostatnich miesiącach są niedopuszczalne.

- Szczególnie, że pan ostatnio zainwestował i wyremontował wewnętrzną sieć kanalizacji deszczowej na terenie przychodni...

- Przychodnia zainwestowała duże pieniądze w kanalizację deszczową. To są

ułożone nowe rury, wszystko jest zrobione według zasad, natomiast to, co należy do miasta, należy do miasta. Mamy duże szczęście, że nie ma ciągłych opadów tego lata, bo gdyby tak było, podejrzewam, że zalewałoby nas po każdym większym deszczu. A to dla nas straty finansowe, dużo pracy dla straży pożarnej, ten problem trzeba rozwiązać, od tego są fachowcy i warto korzystać z ich opinii.

- Do jakich zniszczeń doszło w przychodni?

Umnie woda doszła do wysokości czterdziestu centymetrów na pewno. A w niektórych miejscach nawet pół metra w piwnicy. W piwnicy zagrożone było to, co stoi na podłodze, sprzęt mechaniczny, to, co już nie jest potrzebne dla działania przychodni. Poza tym na poziomie piwnicy znajduje się pracownia rentgenowska, na szczęście jest trochę wyżej niż zalała woda.

Rezonans magnetyczny jest jeszcze wyżej, ale jeśli cofnie się jeszcze więcej wody i więcej wody nas zaleje, to nie wiem czy te pomieszczenia też nie zostaną zniszczone. Dziś zresztą akurat przy tej studni na parkingu było spotkanie pracowników firmy, która budowała u mnie kanalizację deszczową z pracownikami miejskich wodociągów. Chodziło o ustalenie po czyjej stronie jest problem, gdzie woda płynie z powrotem do naszej wewnętrznej sieci.

- Ostatnio rozmawialiśmy o planowanej w Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku dużej inwestycji związanej z rozbudową obiektu o bazę chirurgiczną. Na jakim etapie są prace?

Oczywiście mam żal do większości radnych, że nie poparła mnie w sprawie parkingu przed przychodnią, bo to ułatwiłoby dostęp pacjentów do lekarza, ale mam nadzieję, że poparą mnie w sprawie kanalizacji, która należy do miasta. Bo te dwa problemy decydują o tym, jakie inwestycje będą prowadzone w przychodni.

Natomiast, jeśli chodzi o sprawę gabinetów chirurgicznych, to jesteśmy już na etapie zakończenia prac projektowych rozbudowy przychodni. Mam nadzieję, że do końca roku będziemy mogli zacząć tę inwestycję. Ta inwestycja będzie bardzo przydatna dla mieszkańców Ciechocinka. Uzupełni zabiegi chirurgiczne wykonywane w Szpitalu Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim.

- Nie zarzuca się panu, żeby robi pan konkurencję szpitalowi?

- Tu nie chodzi o konkurencję, bo szpital nie jest w stanie wykonać wszystkich zabiegów i nie robi tego. Poza tym my planujemy, że w przychodni będą wykonywane drobne zabiegi chirurgiczne, tak zwane zabiegi jednego dnia. Pacjent przychodzi do nas, ma zabieg i wraca do domu bez potrzeby spędzania kilku dni w łóżku w placówce zdrowia.

Co więcej, to są zabiegi, które obciążają szpital, wydłużają kolejkę do chirurga i blokują ją pacjentom wymagającym natychmiastowych poważnych operacji. Lepiej, żeby szpitale wykonywały duże zabiegi, takie jak operacje tarczycy, jelita grubego, trzustki szybko, a pacjenci nie czekali kilka tygodni czy miesięcy tylko dlatego, że łóżka zajęte są przez ludzi oczekujących na drobne zabiegi chirurgiczne.

- Co to za zabiegi, które będzie można wykonać w przychodni?

- Chodzi o wszystkie zabiegi, które dotyczą chirurgii jednego dnia, zabiegi neurochirurgiczne jednego dnia, ortopedyczne jednego dnia, wszystkie zabiegi, które nie wymagają długiego pobytu w szpitalu, które można wykonać szybko i tego samego dnia pacjent może wrócić do domu. Do tego dochodzi diagnostyka jednego dnia, a to ułatwi szpitalowi pracę, bo będzie się wiązało z mniejszą liczbą dni, jakie pacjent spędzi w szpitalu, mniejszymi kosztami dla szpitala i zmniejszeniem się kolejek na poważny zabieg chirurgiczny w szpitalu.

Marzenia o tym, aby można było z Aleksandrowa Kujawskiego dostać się drogą utwardzoną do Otłoczyna, Białych Błot, a nawet do Torunia krajową 91, omijając zatłoczone skrzyżowanie w Nowym Ciechocinku stają się rzeczywistością. Kiedy planowano budowę autostrady udało się przekonać projektantów do uwzględnienia przejazdu przez tą trasę pod wiaduktem.

W czerwcu podpisana została umowa ze znaną firmą STRABAG na rozbudowę drogi gminnej nr 160248C w Otłoczynie i Białych Błotach. Prace polegają m.in. na profilowaniu i zagęszczeniu podłoża, umocnieniu poboczy, wykonaniu zjazdów, rowów oraz odwodnieniu.

- Roboty są już zaawansowane, choć ich zakończenie ma nastąpić zgodnie z umową 2 czerwca 2023 roku – mówi Łukasz Korzeniewski, kierownik Wydziału Inwestycji Urzędu Gminy w Aleksandrowie Kujawskim. - W ramach tego zadania wyremontowany będzie most na rzece Tążynie oraz ułożona ścieżka



Trzeci etap budowy ulicy Krokusowej zakończony

rowerowa na całym odcinku rozbudowywanej drogi. Długość przebudowywanego odcinka drogi oraz ścieżki rowerowej wynosi ponad 1,4 km. Chodzi o odcinek od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 291 w Otłoczynie do mostu na rzece Tążynie.

Inwestycja będzie kosztowała ponad 4,6 mln zł. Jest największą obecnie realizowaną w gminie Aleksandrów Kujawski. Dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Celowego RFIL wynosi w 500 tys. zł.

Warto przypomnieć, że 28 lipca odbył się końcowy odbiór drogi gminnej nr 160207C stanowiącej część ul. Krokusowej w Rożnie-Parcele. Był to trzeci etap budowy tej ulicy, stanowiącej mini obwodnicy.

Prace polegały m.in. na profilowaniu i zagęszczeniu podłoża, wykonaniu warstwy wiążącej i ścieralnej z mieszanek mineralno-bitumicznych, umocnieniu poboczy wykonaniu zjazdów, umocnieniu skarpy. Przebudowywany odcinek mierzy 961 metrów. Inwestycja kosztowała ponad 861 tys. zł. Inwestycja dofinansowana była ze środków RFIL w wysokości 574 tys. zł oraz Lasy Państwowe, które przekazały 100 tys. zł.

(bis)



PODGAJ. Jak informuje sołtys Podgaja Rafał Preczak, świetlica wiejska powiększyła się o kolejny element – kontener sanitarny. Obiekt służy mieszkańcom wsi, jest coraz lepiej wyposażony. Czekają jeszcze prace związane z podłączeniem instalacji i sieci elektrycznej.

Miejsce sprzedaży dla rolników

W związku z uchwałą Rady Gminy Aleksandrów Kujawski z 8 sierpnia br. w sprawie wyznaczenia miejsca do prowadzenia handlu przez rolników i ich domowników od **2 września br. w każdy piątek i sobotę w godzinach od 6.00 do 15.00** (z wyłączeniem dni wolnych od pracy) rolnicy i ich domownicy będą mogli prowadzić handel produktami rolnymi na placu będącym własnością Gminy Aleksandrow Kujawski przy ulicy Sikorskiego (pomiędzy sklepem POLOMARKET a restauracją „TARA”) w Aleksandrowie Kuj.

Celem utworzenia targowiska jest zwiększenie dochodów

w gospodarstwach rolnych, upowszechnianie produktów lokalnych, skrócenie kanałów dystrybucji. Przedmiotem handlu mogą być wyłącznie produkty rolne lub spożywcze oraz wyroby rękodzieła wytworzone w gospodarstwie rolnym.

Na terenie objętym sprzedażą obowiązywać będzie regulamin określający zasady handlu. Prowadzący handel zobowiązani będą do posiadania i okazania do wglądu dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności rolniczej.

Sprzedaż na tym placu będzie odbywała się nieodpłatnie.



Most na Tążynie zostanie przebudowany



Droga gruntowa przez las jest poszerzana

Rozpoczął się w gminie Aleksandrów Kujawski nabór wniosków na dodatek węglowy. Dokumenty są przyjmowane w siedzibie Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 12 w wersji papierowej. Istnieje możliwość złożenia wniosku elektronicznie za pośrednictwem platformy ePUAP (jako wypełniony załącznik do pisma ogólnego).

Wniosek do urzędu po dodatek

Wnioski o wypłatę dodatku węglowego można składać do 30 listopada br. Po tym terminie pozostaną bez rozpatrzenia. Wzór wniosku dostępny jest tu: <https://www.gov.pl/web/klimat/wniosek-o-dodatek-weglowy>.

WAŻNE!

Dodatek węglowy to świadczenie, które przysługuje osobie w gospodarstwie domowym, w którym główne źródło ogrzewania to: kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuch-

nia, kuchnia węglowa, piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane paliwami stałymi (węgiel kamienny, brykiet, pelet - zawierające co najmniej 85 proc. węgla kamiennego), wpisane lub zgłoszone do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Dodatek przysługuje w wysokości 3000 zł dla gospodarstwa domowego.

Papieskie biegi

3 września (sobota) w Służewie odbędzie się doroczny XIV Bieg Papieski. Wzorem minionych lat odbędą się biegi dla dzieci, bieg dla rodzin oraz bieg główny. Więcej informacji o biegu, regulaminie oraz zapisach wkrótce na profilu klubu - <https://pl-pl.facebook.com/OrzelSluzewo/>.

Niewiele czasu zostało do 21. Ogólnopolskich Spotkań BIAŁA LOKOMOTYWA. Poetów z różnych stron Polski i Europy przywita odnowiona lokomotywa na Stacji ZAGUBIN. Program festiwalu zaś jest różnorodny i bogaty.

Szczególnie polecamy Koncert na Dobry Początek, w którym krakowski bard, Mariusz Wdowin, przedstawi nowe interpretacje piosenek Edwarda Stachury, a Apolinary Polek i zespół Późne Lato zaprezentują się w piosence autorskiej. Ciekawie zapowiadają się spotkania z poezją hiszpańską i ukraińską.

W piątek (2 września) „Na poetycznym moście” zabrzmiały wiersze z antologii polsko-hiszpańskiej „Logos” w interpretacji ich autorów. Z Sewilli przyjadą Car-

men Vargas Antunez i Antonio Orihuela, zaś z Granady - Emilio Ballesteros. Spotkanie poprowadzi redaktorka antologii, Katarina Lavmel.

Drugiego dnia Spotkań poezji ukraińską przybliży jej czołowa tłumaczka, Aneta Kamińska. Nie zabraknie spotkań autorskich (Krystyna Mazur, Beata Patrycja Klary-Stachowiak, Marek Stachowiak, Dominika Lewicka-Klucznik, Barbara Piórkowska) i koncertów.

W sobotę organizatorzy zapraszają na koncerty zespołów Vol.33, POLA, Die Perspektive, Zuzanny i Doroty Sowu Kuzieli. Wystąpi także tego dnia Czesław Mozil Solo. Będzie Wagon Teatralny a w nim czołowa polska slammerka, Magdalena Walusiak przedstawi swój, wywiedziony z ducha slamu, autorski monodram „Ballady i inne romanse”. Będą performanse słowno-muzyczne (Katarzyna Dąbecka, Jurzysta/ Komosiński) i happening

„Rozkład jazdy”, a także premiera kolejnego wydawnictwa z serii Stacja ZAGUBIN - antologii „wybrane z rozkładu jazdy” oraz otwarte dla wszystkich, stałe już

punkty festiwalu - wolna trybuna poetycka i slam.

Program szczegółowy na plakatach i w mediach społecznościowych. Partnerami Festiwalu są Fundacja PZU oraz Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. Organizatorami są niezmienne: Gminna Biblioteka Publiczna w Służewie, Gmina Aleksandrów Kujawski i Daria Danuta Lisiecka.

Szczegółowy program wydawnictwa na stronie internetowej gminy i FB gminy.

BIAŁA LOKOMOTYWA - święto poezji we wsi rodzinnej Edwarda Stachury





Fot. Stanisław Białowas

W Przybranowie turniej piłkarski sołectw z piknikiem rodzinnym

W Przybranowie odbył się 13 sierpnia VI Turniej Sołectw w Piłkę Nożną o puchar wójta gminy aleksandrów kujawski.

W zawodach brało udział sześć drużyn z sołectw: Przybranowo, Służewo, Plebanka, Ostrowąs, Rożno-Parcele i Początkowo. Walka była zacięta, a zwycięzcą zostało Przybranowo. II miejsce zajęło sołectwo Służewo a III Rożno-Parcele.

Wszystkie te drużyny otrzymały puchary i dyplomy za udział, które w imieniu wójta gminy wręczał sołtys Przybranowa - **Michał Kuraczyk** oraz radne gminy: **Barbara Kuraczyk** i **Alicja Cichocka**. Nagrodzeni zostali ponadto: Kacper Buszka, jako najlepszy bramkarz turnieju i Paweł Rataj, jako najlepszy piłkarz.

W trakcie turnieju odbył się również piknik rodzinny, na którym nie brakowało atrakcji. Niezawodny animator z AK-Media poprowadził super gry i zabawy, w których mogły uczestniczyć nie tylko dzieci, ale również dorośli. Były dmuchańce, balony, popcorn i wata, której sponsorem był Stawek Radzikowski. Dzieci chętnie zaplatały sobie kolorowe warkoczki i malowały kolorowe tatuaże. Kolejną atrakcją z pewnością był wóz strażacki z OSP w Służewie, do którego dzieci mogły wejść i przyrządzić się mu z bliska. Ciasta i kielbaski przygotowało sołectwo Przybranowo wraz z KGW Przybranowo.

inf. GOK Służewo



Fot. GOK Służewo

Zwycięskie Przybranowo z sołtysem Michałem Kuraczykiem

U gości z Ukrainy

Ostrowąs



W Domu Pielgrzyma w Ostrowąsie nadal przebywają dwadzieścia dwie osoby z Ukrainy, którym schronienie zagwarantował tutejszy proboszcz ks. Janusz Drewniak, a opieką otacza dyrektor tutejszej szkoły Edyta Zielonka.

W wyremontowanych, schludnych i dobrze wyposażonych pomieszczeniach Domu Pielgrzyma, gdzie jest kuchnia, pralnia i wspólna sala zabaw, gdzie nie brakuje telewizorów i innych potrzebnych akcesoriów przebywa 9 kobiet i 13 dzieci. Zaaklimatyzowały się tu dobrze, bo nie mają wyjścia, jak informuje Edyta Zielonka, chociaż skargą się na zimno, bo wszystkie pochodzą z dużo cieplejszej strefy, jaką są okolice Mariupola.

- Niektóre panie zaczęły pracować, m.in. przez dwa miesiące w „Polkrysie”, przy obieraniu cebuli. Za dziesięć godzin pracy zarobiły czterdzieści, pięćdziesiąt złotych. Większość z nich to dziewczyny po studiach. Niektóre mają po dwa fakultety. Kilka pracuje też na Ranczu pod Olszyną.

Żyją głównie z tego, co przywiezie GOPS, a jest to głównie żywność o wygasającym już terminie przydatności do spożycia, odebrana z supermarketów. Dobrze jednak, że i taka pomoc dociera – mówi dyr. Edyta Zielonka.

Pomagają też indywidualnie tutejsi mieszkańcy i firmy. Dostarczają żywność, firma „Dróblaleks” raz w tygodniu przywozi drób, piekarnia „Złoty Kłosa” kilka razy w tygodniu pieczywo. Pomoc ta trwa bezustannie już od kilku miesięcy, chociaż nie jest to już tak wielka, jak na początku. Dzięki wspar-

ciu Arkadiusza i Lidii Gut zorganizowano wycieczkę do Torunia, a kobiety otrzymały pieniądze na zakup najpotrzebniejszych artykułów. Pomagają Norwedzy, pomagają Włosi. Dzięki nim Dom Pielgrzyma wzbogacił się o dywany, zasłony, a nawet telewizory. Dostarczają też żywność i ubrania. Arkadiusz Gut prowadził zajęcia integrujące dla dzieci.

- Pomaga nam też radna ze Służewa Bożena Świątkowska, zapewniając dostawy kalafiorów, kapusty, ziemniaków – dodaje dyr. Zielonka. - Daliśmy do facebooka ogłoszenie, że nasze Ukrainki pieką smaczne ciasta, pojawiły się zamówienia. Ukraińskie dziewczyny próbują się jakoś odnaleźć w nowej dla nich rzeczywistości. Rozmawiam z nimi dużo. Główny temat to wojna. W kilku przypadkach kobiety straciły kontakt ze swoimi mężami. Wygląda na to, że większość z nich została porzuconych przez partnerów.

Co najgorsze, ukraińskie kobiety z Ostrowąsa są świadome, że nie mają już do czego wracać. Pokazują filmy, zdjęcia zburzonych domów, przesłanych im z

Ukrainy. Izoluja się raczej i ograniczają kontakt z lokalnymi mieszkańcami. Dzieci aklimatyzują się z trudnością, chociaż miały serdeczne przyjęcie przez ich polskich rówieśników. Bariera językowa jest trudna do przekroczenia.

Poszukiwani są wolontariuszy do nauki języka polskiego. Odzew nie jest wielki. Zgłosiła się Kasia Kujawa z Konecka i pani Justyna z Kolegium Ojców Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim. Uczą zupełnie za darmo.

Wśród najbardziej potrzebnych artykułów są: mąka, kasza gryczana, ziemniaki, kapusta, cebula, olej.

Dyrektor miejscowej szkoły Edyta Zielonka, opiekująca się uchodźcami z ramienia gminy, udostępniła numer telefonu kontaktowego - 790-504-306 dla zainteresowanych pomocą. Można kontaktować się też z proboszczem ks. Januszem Drewniakiem - 54 282-61-24.

Zbigniew Sołtysiński



Pikniki ze starymi pojazdami w tle



Sołtys Remigiusz Balcerak przy maluchach

W Ośnie II, mimo zapowiadzi deszczu, spełniających się w rzadkich, na szczęście, kropkach spadających z pochmurnego nieba, urządzono 30 lipca Piknik Rodzinny połączony z 5. edycją Spotkań ze Starą Motoryzacją w Tle. Zabawa była przednia, a i oglądać było co, bo miłośnicy starych pojazdów też nie zawiedli.

Sołtys Remigiusz Balcerak biegał z jednego na drugi ko-

niec placu zabaw we wsi Ośno II, aby dopilnować, wszystko dopiąć na ostatni guzik, a mieszkańcy bawili się dobrze. Pod wiatą przygotowywano poczęstunek. Były ciasta, inne słodkości, przygotowane przez gospodynie ze wsi, znakomity chleb z pracowni „Pasja” Tomasza Wiśniewskiego, piekarni „Polkorn”, który można było skosztować ze smacznym smalcem od Kamila Jargiły, urozmaiconym małosolnym

ogórkiem. Pozostałe smakołyki przygotowała firma „Gastronomia”.

Na dzieci czekały zjeżdżalnie, cukrowa wata i popcorn na stoisku firmy „Caro”, a dobrą zabawę zapewnili animatorzy z grupy „Szafa Gra” z Lubicza. Można było powalczyć na poduszki lub w bańkach mydlanych albo też pobiegać w trójnogawkowych spodniach. Dorośli mogli oddać się tańcom lub dyskusjom przy stoliku, racząc się przy tym posiłkiem.

Najważniejszą atrakcją dnia były jednak stare pojazdy. Można było podziwiać m.in. urocze fiaty 126, wiekowego citroena, tarpana 239 d, mercedesa, poloneza, motocykle, motorowery. Prawdziwym rarytasami zlotu były austin 7 z 1924 r. i majestatyczny lincoln continental z 1974 r. Kilkadziesiąt starych pojazdów z Kwidzyna, Lipna, Włocławka, Inowrocławia, Chlewick stanęło w cieniu równie wiekowych papierówek i antenówek sadu Ludomira Piątka. Zabawa trwała do wieczora.

Zbigniew Sołtysiński

Piknik z Folklorem zorganizowany został dla mieszkańców **Słomkowa** oraz okolicznych miejscowości. Gościennie zawitały Koła Gospodyń Wiejskich z Konecka, Turzyna oraz Plebany, które serwowały kujawskie potrawy. W wakacyjny klimat uczestników imprezy wprowadził zespół muzyczny „ECHO KONECKA” oraz zespół folklorystyczny z CKP ZS nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim.



Grochówkę ufundował nam Koło Łowieckie Nr 1 „ŁOŚ”, które również na swoim stanowisku prezentowało swoją działalność. Z pokazem zabytkowych ciągników przybyła firma DIESEL Centrum na czele z Magdaleną Zajac oraz Krzysztofem Chwałkiem. Dla dzieci czekały takie atrakcje jak: dmuchańce, byk rodeo, malowanie twarzy, przejażdżka konna oraz wata cukrowa i popcorn ufundowany przez firmę KARO Roman Bajdański. Swoją działalność prezentowały także firmy oraz jednostki jak: Państwowa Straż Rybacka, OSP Służewo oraz Pasięka Ostrowąs. Cały program zostałby zrealizowany dzięki pomocy sponsorów.

Daria Lewandowska





Hasło „Dobro wraca” widniało nad wejściem do świetlicy wiejskiej w Roźnie – Parcele podczas letniego, charytatywnego balu przebierańców, zorganizowanego 14 sierpnia przez grupę wolontariusze Aleksandrów Kujawski i okolicę z Wioletą Mackiewicz na czele, na rzecz Mariki Dzioby ze Służewa.

Marika Dzioba to 33-latką, której mąż w ich domu pod

Dobro wraca

Inowrocławiem zadał kilka ciosów nożem, a później popełnił samobójstwo. Następstwem odniesionych ran jest dziś poważna niesprawność. Marika Dzioba nie jest zdolna poruszać się, nie mówi. Przechodzi obecnie rehabilitację w domu w Słu-

żewie, którą prowadzi Michał Baryza.

W czasie balu w Roźnie-Parcele zbierano środki na wyprawkę szkolną dla dzieci chorej. Dzięki hojności uczestników udało się zebrać kwotę 2800 złotych.

Na dzieci uczestniczące w balu czekało wiele atrakcji. Emilia Skonieczna użyczyła dmucha-nych zjeżdżalni, Sandra i Marek Stawiszyński kucyków, a Hotel Spa Andalucia z Ciechocinka oraz Sylwia Kozłowska voucherów. Były też ciasta, przygotowane przez grupę fejsbookowiczów i lody od Piotra Lewandowskiego z Ciechocinka. Świetlice i plac zabaw w Roźnie-Parcela udostępnił lokalni mieszkańcy.

Na Siepomaga.pl trwa zbiórka środków na pomoc w rehabilitacji Mariki. Miesięczny koszt jej przywracania do sprawności to około 4 tysięcy złotych. Z wcześniej zebranych środków niewiele już zostało. Każdy może wspomóc chorą, nawet drobną kwotą. Dobro wraca!

Zbigniew Sołtysiński

Przerwy nocne w oświetleniu ulicznym

W związku z drastycznym wzrostem cen zakupu energii elektrycznej wójt gminy Aleksandrów Kujawski informuje, że od 15 września przez miesiąc będzie odbywał się proces wprowadzenia przerw nocnych w oświetleniu ulicznym, parkowym oraz przy obiektach należących do Gminy Aleksandrów Kujawski w godz. od 23.00 do 5.00. Przygotowania te zakończą się 15 października.

Wprowadzana przerwa nocna będzie obowiązywać do odwołania.

Uratowali seniorkę

Policjanci mł. asp. Dawid Kaszubski i mł. asp. Maciej Korzeniewski, słysząc wołanie o pomoc, natychmiast ruszyli w tym kierunku. Jak się okazało, w płonącym rżysku leżała starsza kobieta, która nie miała siły wydostać się z ognia.

Do zdarzenia doszło 8 sierpnia około 16.45 w Przybranowie. Patrolujący teren gminy mł. asp. Dawid Kaszubski oraz mł. asp. Maciej Korzeniewski usłyszeli wołanie o pomoc. Natychmiast ruszyli w to miejsce. Okazało się, że na szerokości 100 metrów płonie rżysko, w którym, jak wynikało z relacji stojącej w pobliżu kobiety, leży 93-latką. Funkcjonariusze bez chwili namysłu wbiegli w ogień, gdzie znaleźli starszą panią. Była wycieńczona i nie mogła o własnych siłach się wydostać.

Kiedy kobieta znalazła się pod opieką ratowników, mundurowi dołączyli do innych, którzy usiłowali ugasić ogień, by ten

nie rozprzestrzenił się na sąsiadujące posesje. Dalej zajęli się nim przybyli na miejsce strażacy.

Mł. asp. Dawid Kaszubski oraz mł. asp. Maciej Korzeniewski na co dzień pełnią służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim.

Z uwagi na panujące wysokie temperatury i suszę, szczególnie teraz, w porze podróży, odpoczynku i pracy związanej z okresem prac na polu policjanci apelują o zachowanie rozwagi, a także ostrożności w obchodzeniu się z ogniem. Pamiętajmy, że każde lekkomyślne zachowanie, jak np.: wyrzucenie niedopałka czy wypalanie traw może doprowadzić do tragedii.

Policja apeluje: jeśli jesteś świadkiem pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia, dzwoń na numer alarmowy 112.

inf. KPP

Światłowód w gminie

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski informuje, iż w tym roku wystartuje kolejny konkurs PROGRAMU OPERACYJNEGO POLSKA CYFROWA (POPC) związany z budową sieci światłowodowej m.in. na terenie gminy Aleksandrów Kujawski, związany z uzupełnieniem sieci światłowodowej o kolejne adresy, które zostały pominięte. W związku z tym zachęca się mieszkańców do zgłaszania takich adresów na listę zapotrzebowania na szybki internet na stronie <https://wyszukiwarka.uke.gov.pl/> do końca sierpnia 2022.

- Należy nacisnąć przycisk na górnym belce o nazwie „ZGŁOŚ

POPYT”, wskazać punkt na mapie oraz użyć przycisku „Zgłoś adres i popyt” lub „Zgłoś adres i popyt w miejscu kliknięcia”. Po otwarciu formularza zgłoszenia należy uzupełnić wszystkie pola obowiązkowe dotyczące adresu oraz zapotrzebowania na usługę. W polu „Prędkość Internetu” należy zaznaczyć co najmniej 250 mb/s lub więcej. Zgłoszenie należy zatwierdzić klikając przycisk „Zgłoś popyt” – mówi Tomasz Langner, koordynator komunikacji z operatorem projektu (Fiberhost).

Status adresu (budowy światłowodu) w poprzednim projekcie POPC 2014-2020 można sprawdzić na <https://getfibre.pl/>.



Grupa podopiecznych DPS w Grabiu wyjechała do 56. Bazy Lotniczej w Inowrocławiu, gdzie miała możliwość zobaczyć z bliska m.in. helikopter.

Rajdy dla frajdy

20 sierpnia odbył się kujawsko-pomorski etap cyklu „GRAND PRIX AMATORÓW NA SZOSIE – Rowerem przez Polskę”, którego gospodarzem była Gmina Aleksandrów Kujawski. W ramach rajdu uczestnicy pokonywali, w zależności od wyboru, dwie trasy o różnej długości: sportową 120 km lub rekreacyjną 81 km. Zawody otworzył wójt gminy Aleksandrów Kujawski

Andrzej Olszewski wraz z organizatorem rajdu Karolem Konecznym. Punkt startu i meta znajdowały się przed GOK w Służewie.

W wydarzeniu wzięło udział prawie 70 uczestników z całej Polski. Walory przyrodnicze i krajobrazowe obszaru gminy Aleksandrów Kujawski oraz sąsiednich znakomicie wpisały się w wakacyjny klimat. Więcej na stronie FB gminy.



Fot. Nadesłane

Rachunek późniwny

... I stodołę miał wielką i przy niej trzy stogi użętku, co pod strzechą zmieścić się nie może. Widać że okolica obfita we zboże. I widać z liczby kopic, co wzdłuż i wszerz smugów świecą gęsto jak gwiazdy ... tak pisał Adam Mickiewicz w poemacie „Pan Tadeusz”, przedstawiając polską wieś po obfitych żniwach. Po ponad dwustu latach znacznie się zmieniła, a naczelną zasadą gospodarowania jest kryterium ekonomiczne.

Krzysztof Dąbrowski, rolnik z Nowej Wsi pod Aleksandrowem Kujawskim, nie narzeka na tegoroczne zbiory, chociaż oczywiście mogłyby być one lepsze. Zależą one od środków i nakładu pracy włożonego w produkcję rolną, ale zasadniczą rolę odgrywają w tej działalności warunki wegetacyjne zależne od jakości gleby, wilgotności, temperatury.

- Żniwa przebiegły raczej spokojnie, deszczu zbyt wiele nie było - mówi Krzysztof Dąbrowski. - Co prawda były krótkie okresy z opadami, ale nie zahamowały prac ani nie wyrządziły szkód na naszym terenie. Zbiory są w miarę dobre, chociaż okres wegetacyjny był dość trudny. Bywały gradobicia. W okolicach Koneckiej, Łowickiej, Ciechocinka grad wyrządził

bardzo duże szkody w uprawach zbożowych, nawet 40, 50 proc. To już bardzo dużo. Na szczęście nie zdarzyło się to w naszej okolicy. Znaczące w tym roku są ceny paliw, które wpływają na ekonomię produkcji rolnej i później na ceny zbóż na rynku, ale to tylko jedna strona medalu. Ten rolnik, który posiada swój kombajn powinien cieszyć się, że nie musi płacić za usługę żniwną. Usługi rolne tak, jak między innymi zbiór kombajnem podrażniały nawet o sto procent w stosunku do roku ubiegłego. Znacznie wzrosły też ceny nawozów i środków ochrony roślin. To zła zapowiedź na przyszłość.

Dobre zbiory to nie tylko obfitość ziarna, ale jego jakość. Tylko dobre może być wykorzystane jako zboże konsumpcyjne, gorsze może służyć tylko do produkcji paszy.

- Ziarno wykształciło się raczej dobrze, ale to zależy od warunków wegetacji. W miejscach



mocno nasłonecznionych było gorszej jakości, drobniejsze, takie wypalone, ale przecież

zawsze tak było. Średnia jest dobra.

Po zbiorze, prędzej czy później, zboże musi trafić do punktu skupu, bo niewiele gospodarstw, jak to kiedyś bywało, wykorzystuje je nas paszę w własnej hodowli.

- Ceny skupu jednak są dość niskie w porównaniu z kosztami poniesionymi na uprawę. Kształtują się one o kilka punktów procentowych wyżej niż w ubiegłym roku, ale to za mało, aby uzyskać zadowalający zysk, odliczając poniesione koszty. Na szczęście zimą i wiosną ceny skupu mają tendencję wzrostową. Dobrze jest, kiedy ktoś ma miejsce, gdzie może przechowywać ziarno, a nie sprzedawać go zaraz po żniwach. Różnice mogą być znaczne. Na przykład cena pszenicy w ubiegłym roku kształtowała się około 900 zł, a w tym roku było to już około 1500 zł.

Punkty skupu zbóż prowadzą firmy prywatne, które kierują się zasadą zysku. Nawet sąsiadujące ze sobą skupy mogą proponować różne ceny.

**Rozmawiał
Zbigniew Sołtysiński**

60 lat działa KGW w Wołuszewie

60-lecie działalności obchodziło 29 lipca Koło Gospodyń Wiejskich w Wołuszewie. Były odznaczenia, wyróżnienia, życzenia i muzyka. Uroczystość zgromadziła liczne grono zaproszonych gości. Byli wśród nich m.in. wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, wicemarszałek Zbigniew Sosnowski, prezes zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin, przewodniczący rady powiatu Arkadiusz Świątkowski, wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski z przewodniczącym rady gminy Waldemarem Bartczakiem oraz radnymi gminy i sołtysami okolicznych wsi. Obecni byli przedstawiciele instytucji rolniczych w regionie.



Jak zwykle przy tego typu jubileuszach przedstawiana jest historia organizacji. Przewodnicząca KGW Maria Święczkowska przypomniała, że założycielką i pierwszą przewodniczącą koła była Janina Domanowska. W następnych latach funkcję tę pełniły: Danuta Rejnart, Agnieszka Marcinowicz, Klara Rybczyńska, Maria Święczkowska, Daniela Przybylska i kolejny raz Maria Święczkowska.

- Działalność koła polega na edukacji społeczności lokalnej, popularyzacji w środowisku wiejskim nowych form gospodarowania, działalności społecznej, organizacji wydarzeń kulturalnych i podtrzymywaniu tradycji lokalnych i narodowych oraz wartości chrześcijańskich. Jedną z form działalności są organizowane latem i zimą kolonie dla dzieci rolników z całej gminy, a nawet powiatu. Koło aktywne jest na forum wojewódzkim i krajowym – podkreślała przewodnicząca.

Z zaproszonych gości pierwszy głos zabrał Władysław Serafin, prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Było to także polityczne wystąpienie, nie ograniczył się do przedstawienia bogatej historii kółek rolniczych i KGW w Polsce. W emocjonujących, mocnych słowach kierowanych do rządzących nawiązał do działającej od kilku lat ustawy, która podzieliła KGW w kraju. Te organizacje, które wpisały się na ministerialną listę są finansowo wspierane przez rząd. Pozostałe, należące organizacyjnie do KZRKiOR, są uważane za gorszy sort, choć mają wieloletnią historię działania, jak KGW w Wołuszewie.

Następnie głos zabrał Józef Ramlau, wicewojewoda kujawsko-pomorski. Podczas składania gratulacji kołu w Wołuszewie nie polemizował z krytycznym wystąpieniem prezesa Serafina, mówiąc, że spotkano się tu jedynie dla uroczystości jubileuszowych. Po czym wkrótce opuścił spotkanie.

Z okazji jubileuszu zarząd KZRKiOR nadał KGW w Wołuszewie Zbiorną Złote Odznaczenie „Za Zasługi dla Kółek Rolniczych”, a długoletniej przewodniczącej koła Marii Święczkowskiej honorowe złote odznaczenie.

Siedem pań z Koła Gospodyń Wiejskich odznaczonych zostało Orderem Serca - Matkom Wsi, który został przyznany przez Zarząd Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych za, jak uzasadniono, ciężką pracę, zaangażowanie społeczne i wychowanie dzieci. Otrzymały go: Irena Drewczyńska, Klara Rybczyńska i Stanisława Pietrzykowska – wszystkie z Wołuszewa, Krystyna Śmietana z Ołtuczyna, Beata Kostrzewa z Opok, Jadwiga Palińska ze Stawek oraz Kazimiera Mucha. Odznaczenia wręczył Władysław Serafin, prezes KZRKiOR.

Życzenia złożył Zbigniew Sosnowski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego.



Okolicznościowe dyplomy od powiatu i gminy



Panie odznaczane Orderem Serca - Matkom Wsi

- Takie spotkania jak dziś są okazją do wspomnień z przeszłości, przypomnienia tych, którzy koła zakładali, ale też jest okazją do tego, by podziękować paniom za to co robią na rzecz

lokalnego środowiska – mówił wicemarszałek Sosnowski.

W imieniu władz powiatu gratulacje złożył przewodniczący rady powiatu Arkadiusz Świątkowski. Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski uhonorował przewodniczącą KGW okolicznościowym dyplomem za długoletnią i aktywną działalność na rzecz lokalnej społeczności. Dyplomy „Za długoletnią i aktywną działalność na rzecz KGW w Wołuszewie” przyznano: Klarze Rybczyńskiej, Irenie Drewczyńskiej, Kazimierze Musze, Stanisławie Pietrzykowskiej, Genowefie Rzetelskiej, Marii Urbańskiej, Elżbiecie Celmer, Janinie Marcinkiewicz, Maryli Urbańskiej, Alinie Rajnert, Aleksandrze Kwaśniewskiej, Jolancie Lewandowskiej, Halinie Obiale, Marioli Danielak, Zofii Drybs, Krystynie Makowskiej.

Uroczystość uświetnili Gminna Orkiestra OSP w Ostrowąs pod dyktando Romana Organiściaka oraz Zespół Śpiewaczy „To i Owo” z Wołuszewa.

Imprezę przygotował i przeprowadził GOK w Służewie.



Uroczystość uświetniła orkiestra z Ostrowąs



Wicemarszałek Zbigniew Sosnowski przekazał gratulacje od władz województwa



Dyplomy uznania dla grupy pomocnej organizacji



Wystąpił Zespół Śpiewaczy To i Owo

Marcin Strych do wyborów burmistrzem Ciechocinka

Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz zmarł niespodziewanie 25 lipca w szpitalu w Bydgoszczy. Nominację na pełniącego obowiązki jego obowiązków otrzymał Marcin Strych, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Marcin Strych wcześniej był już związany z ciechocińskim samorządem jako radny. W ostatnich wyborach był kontrkandydatem zmarłego Leszka Dzierżewicza do fotela burmistrza. Spotkał się z nim w drugiej turze z bardzo dobrym wynikiem głosowania.

Nim otrzymał nominację przez ponad tydzień ciechociński magistrat pozostawał bez najważniejszej osoby, czyli kontynuatora urzędu burmistrza, osoby zarządzającej, co wiązało się między innymi z utrudnieniami w pracy samorządu. W zasadzie każdy pytany winił za



Marcin Strych (z lewej) na spotkaniu z radnymi, obok przewodniczący rady Jerzy Sobierajski

ten przestój podzielił w lokalnej strukturze Prawa i Sprawiedliwości na frakcje, które nie potrafiły wskazać jednego kandydata na pełniącego obowiązki burmistrza.

W czwartek, 18 sierpnia, pełniący obowiązki burmistrza Marcin Strych spotkał się z radnymi Ciechocinka. Nie wszyscy z nich przyszli na to spotkanie.

- Od 16 sierpnia gmina ma osobę, która zarządza,

jest władna w utrzymaniu ciągłości funkcjonowania urzędu, sprawy decyzji, podpisywanie aneksów, umów, to wszystko musi dalej być kontynuowane - mówi Marcin Strych.

Pełniący obowiązki burmistrza dodał też, że chce zapewnić, iż doloży wszelkiej staranności i pracowitości, aby gmina nie zatrzymała się w rozwoju i by nie zmarnować pracy włożonej przez

zmarłego burmistrza.

- Jak powiedziałem pracownikom urzędu miejskiego, nie zawsze zgadzałem się z kursem, który obierał sp. burmistrz Leszek Dzierżewicz, do czego miał mandat społeczny, ale nigdy nie miałem nic do załogi magistratu, dlatego nie będzie tutaj żadnych czystek, rewolucji kadrowej, zmian, które mogą odciągnąć nas od wspólnej pracy, przygotowania gminy do wyborów - zapewnił Marcin Strych.

Na koniec spotkania poinformował radnych, że w nadchodzących wyborach uzupełniających na urząd burmistrza nie będzie startował.

Będzie więc kierował ciechocińskim magistratem do czasu wybrania nowego burmistrza. Wybory uzupełniające odbędą się w niedzielę, 23 października br. Ewentualna druga tura za dwa tygodnie.

29 września mija termin zgłaszania komitetów wyborczych kandydatów. Zainteresowanie jest wielu. Mówi się, że wystartować może nawet kilkanaście osób.

Tekst i fot. Mariusz Strzelecki



Fot. KHDK „Strażak”

Przelew na życie

21 sierpnia odbyła się w Raciążku ósma w tym roku, a 46 od początku działalności, akcja poboru krwi pod hasłem: „Zrób przelew życia - oddaj krew” zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Strażak”, który działa przy OSP Straszewo.

Zarejestrowanych zostało 20 osób gotowych do oddania cennego płynu. Pobrano go od 18 osób, od dwóch pierwszy raz. Ogólnie zebrano 8,1 litra krwi. Warto wspomnieć, że łącznie zebrano w tym roku ponad 100 litrów. Krew pobierali pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Toruniu. Akcję wsparli: OSP KSRG Raciążek, Firma GOL-TRANS, Starostwo Powiatowe.

ZS

Pamiętali o ofiarach katastrofy



42 lata temu, 19 sierpnia pod Otlóczynem wydarzyła się największa katastrofa kolejowa w Polsce. W wypadku śmierć poniosło 67 osób, ranne zostały 64 osoby. Andrzej Olszewski, wójt gminy Aleksandrów Kujawski w imieniu samorządu gminy Aleksandrów Kujawski zapalił znicz ku pamięci ofiar.

Witacze na konkurs marszałka



W sierpniu rolnicy dziękują za plony i świętują – to czas dożynek. Na wsiach pojawiają się wówczas instalacje zwane witaczami. Urząd Marszałkowski w Toruniu zaprosił sołectwa do udziału w konkursie „Pomysłowy witacz dożynkowy 2022”. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe. Na zgłoszenia sołectw organizatorzy czekają do 26 września br. Na zdjęciu witacz Toporzyszczewa (gmina Bądkowo) przysłany przez sołtys Sylwię Skowrońską.



Fot. Nadesłana

W Raciążku odbył się XXIX wojewódzki przegląd dorobku klubów Seniora i zespołów ludowych „NA KUJAWSKĄ NUTĘ”. Imprezie towarzyszyła wystawa rękodzieła i sztuki ludowej.



Fot. Nadesłana

Dożynki Parafialne w Służewie 21 sierpnia przygotowane zostały przez mieszkańców Chrustów i Starego Rożna

Rocznicowy koncert

18 sierpnia z okazji rocznicy urodzin Edwarda Stachury przy domu Steda w Łazieńcu odbył się koncert „85 minut ze Stedem i dla Steda” zorganizowany przez Warsztat Terapii Zajęciowej im. Edwarda Stachury w Aleksandrowie Kujawskim.



Fot. Nadesłana

Ważna decyzja Rady Gminy Waganiec

Dawną kuźnię/kapliczkę w Sierzchowie przejmuje gmina.
Daje to gwarancję uratowania cennego zabytku

Jest to ciekawy pod względem architektonicznym zabytek

Na sesji zwołanej na 2 sierpnia rozpatrywany był projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przejęcia zabytkowego budynku – dawnej kuźni, a później kaplicy w Sierzchowie. Mimo momentami gorącej dyskusji, wyrażającej wątpliwości z powodu tragicznego stanu technicznego, rada jednogłośnie wyraziła zgodę na nieodpłatne nabycie historycznego obiektu.

Właściciel zabytkowego obiektu w Sierzchowie – dawnej kuźni, później przez lata służącego za kapliczkę wystąpił do gminy Waganiec z ofertą o nieodpłatnego przekazania obiektu. Swego czasu kupił go, aby uratować przed wyburzeniem. Poprzedni właściciel nosił się bowiem z zamiarem przeznaczenia cegieł jako materiału pod utwardzenie swojej posesji.

- Propozycję nieodpłatnego przejęcia dawnej kuźni, później kapliczki przyjąłem z dużym zainteresowaniem – mówi wójt Piotr Kosik. – Stworzona została okazja uratowania tej cennej architektonicznie budowli przed zniszczeniem. W gminie nie mamy wiele tego typu zabytków. A chwali się nim w materiałach promocyjnych nawet powiat.

Przepisy mówią, że na bezpłatne przejęcie nieruchomości musi wyrazić zgodę rada

gminy. Sprawa skierowana została na sesję rady. Nie obyło się bez dyskusji, czy należy przejmować budynek znajdujący się w tak krytycznym stanie technicznym. Mury jeszcze stoją dzięki spinającym je stalowym linom. Wszystko jest do wymiany. Padła sugestia, aby przed podjęciem decyzji radni pojechali zobaczyć w jakim stanie jest nieruchomość. Oznaczałoby to faktyczne przeciągnięcie podjęcia decyzji.

Ostatecznie mimo kilku głosów wyrażających wątpliwości, czy ruinę należy ratować i ma to robić gmina, radni jednogłośnie wyrazili zgodę na przejęcie obiektu w Sierzchowie.

- Trzeba wiedzieć, że nie jest to jakaś monumentalna budowla, na którą trzeba bę-



Wewnątrz czeka ogrom pracy

dzie wydać ogromne środki – mówi wójt Piotr Kosik. – Gminie łatwiej będzie pozyskać fundusze na rewitalizację.

O tej budowlu pisaliśmy w lipcowym wydaniu „Gazety”. Pojawiło się w tej publikacji pytanie, czy aby naprawdę pierwotnie była to kuźnia. Wątpliwości nie ma Andrzej Łozicki, regionalista, autor opracowania z 2013 roku „Raciążek wczoraj i dziś”, w którym Sierzchowie poświęcił kilka stron. Wprawdzie uwagę skupia na historii kapliczki, to jednak pisze, że powstała ona po adaptacji dworskiej kuźni.

Pomysłodawcą był Hipolit Liciński, który polecił, aby adaptowano ją na potrzeby religijne. We wsi należącej do parafii Raciążek, brak było miejsca na odprawianie nabożeństw. Prace remontowe

rozpoczęły się 22 kwietnia 1938 roku. Ołtarz oraz wszelkie prace remontowe wykonał majster Eugeniusz Zwoliński z Aleksandrowa Kujawskiego. Dokument informujący o tych wydarzeniach umieszczony został w butelce, którą znaleziono w czasie przebudowy ołtarza w 1972 roku.

W nowej kaplicy odprawiano nabożeństwa majowe, różaniec, drogę krzyżową i inne uroczystości z wyjątkiem mszy. Po II wojnie światowej także msze odprawiano sporadycznie. Dopiero za czasów proboszcza Piotra Świątłego zaczęto odprawiać regularnie – w każdą niedzielę i pierwszy piątek miesiąca. W kaplicy odbywała się też katecheza dzieci z miejscowej szkoły podstawowej.

Brak fundamentów powodował, że stan techniczny kaplicy pogarszał się. W 1981 roku rozpoczęto budowę nowej kaplicy, akt erekcyjny wmurowano w maju 1985 roku, ale jej poświęcenie nastąpiło dopiero 17 maja 1992 roku.

Tyle historii związanej z dawną dworską kuźnią, a później przez lata kapliczką. Przejęcie zabytku przez gminę na pewno zapisze o nim nowe, zapewne ciekawe karty, wpisujące się w dzieje gminy Waganiec.

Stanisław Białowas



Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na przejęcie obiektu

Wnioski przyjmują w urzędzie

W związku z wejściem w życie 17 sierpnia rozporządzenia ministra klimatu i środowiska w sprawie wzoru wniosku o wypłatę dodatku węglowego, Urząd Gminy w Wagańcu niemal natychmiast uruchomił punkt wydawania wniosków oraz ich przyjmowania. Wprawdzie można to zrobić przez internet, ale wielu mieszkańców korzysta ze stałego miejsca. Można tam także uzyskać niezbędną pomoc w wypełnieniu dokumentu. Punkt czynny jest w godzinach pracy urzędu.



Fot. Stanisław Białowas

Działo się to roku Pańskiego 1269, kiedy to wieś Wagańce liczyła 20 chłopów, 15 białogłów i 30 pacholąt. Mieszkali tam ludzie spokojni i pracowici. Żyli z tego, co im wyrosło na polu.

Żył w owej wsi też diabeł o imieniu Irbal. Był stary liczył sobie około 100 lat. Skórę miał koloru czerwonego, jak na diabła przystało, poobcierane rogi i wytarty ogon. Podpierał się laską wyciosaną z krzywego kawała wierzb. Często dawał się we znaki dzieciom, których nie znośli.

Diabeł Irbal nie miał jednej nogi, zakopał ją w ziemi. Jednak nikt z tutejszych mieszkańców nie wiedział gdzie. Diabeł zagroził im, że jeśli będą uprawiać ziemi, siał na niej zboże lub sadzić ziemniaki a natrafią na jego nogę sprowadzi to potężną

Legenda nagrodzona w Gminnym Konkursie Literackim
pt: „Wędrowka z legendą przez Waganiec”

Diabli zagon na Wagańcu

kłatwę na nich wszystkich i na inne rodziny mieszkające w Wagańcu.

Pewnego słonecznego dnia przez wieś wędrował ks. Andrzej Duchnicki, biedny, ale pracowity. To za jego staraniem wybudowano pierwszą świątynię w Zbrachlinie. Gdy ksiądz zobaczył szatana, powiedział do niego: „Czego tu szukasz? Dlaczego dręczysz ludzi?” Diabeł nie wiedział co odpowiedzieć, patrzył czarnymi jak smoła oczami na ks. Andrzeja, dziwiąc się że ma on taką odwagę by stanąć do

walki z nim o mieszkańców i ziemię.

Diabeł nie zamierzał tak łatwo odpuścić, wyzwał księdza na pojedynek. Gdy ksiądz stanął przed diabłem rozszalała się potężna burza, wiatr łamał gałęzie drzew i z trzaskiem rzucał je na ziemię. Ks. Andrzej jednak nie przestraszył się, nie stchórzył. Obok niego stanęli najpierw mężczyźni, potem kobiety, a na końcu najstarsi mieszkańcy Wagańca, dodając mu odwagi i wsparcia. Serca mieszkańców były odważne, dobre i szczerze. Diabeł Irbal

nie wytrzymał takiej walki. Powiedział tylko, że zostawi wieś w spokoju. Odszedł jeszcze tej nocy zabierając ze sobą nogę ukrytą w ziemi. Nikt z mieszkańców nie widział ani nie słyszał od tamtego wydarzenia o Irbalu.

Od tamtej pory w Wagańcu ziemia stała się bogata w torf, rodziła plony obfite a mieszkańcy zaczęli żyć dostatnio.

Mikołaj Pasterczak
klasa 7a, SP w Zbrachlinie



Zagrzewanie do dobrej gry to stały fragment... gry

Sadownik z nadziejami

Inauguracja sezonu piłkarskiego 2022/2023 dla GKS Sadownik rozpoczęła się na własnym boisku, niestety, porażką z GKS Łokietek Brześć Kujawski 1:5. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Dawid Janczyk, który rozegrał swój pierwszy mecz w nowym klubie.

Dla Dawida Janczyka był to w miarę udany występ. Dla niego przyszło wielu kibiców z nadzieją, że będzie mocnym punktem zespołu. To doświadczony zawodnik, który otarł się o drużyny z czołówki europejskiej. Był pięciokrotnie reprezentantem Polski. Grał m.in. w Legii Warszawa, CSK Moskwa, w belgijskim Lokeren. W ciągu minionych kilkunastu lat poznał boiska wielu uznanych zespołów. Życiowe losy rzuciły go do Sadownika, z nadzieją że tutaj da znać o sobie jako wartościowemu zawodnikowi.

Klub pozyskał także Kamila Trzeciaka, Mateusza Piekarskiego, Bartłomieja Głodkowskiego. Trzeciak to nominalny napastnik. W poprzednim sezonie był związany z LTP Lubanie. Mateusz to nominalny środkowy pomocnik, przybył do naszego zespołu jako wolny zawodnik, a Bartosz jest bramkarzem. Został wypożyczony do końca roku z LTP Lubanie. Z pewnością wzmocnieniem drużyny będzie Łukasz Kranc występujący do tej pory w barwach LTP Lubanie.

Do kadry seniorów przed nowymi rozgrywkami zostali włączeni wyróżniający się juniorzy - Radosław Szudzik i Mateusz Trojanowski. Obaj są wychowankami klubu swoją dobrą postawą w letnim okresie przygotowawczym udowodnili, że będą walczyć o otrzymanie jak największej szans na poziomie V-ligi.

Kibice GKS-u mogą się cieszyć, że po półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją kolana do gry wraca Michał Łuszczak. Zadowolona nie krył trener Marcin Kujawa, Michał to bardzo dobry zawodnik, jest to duże wzmocnienie drużyny.

Z ostatniej chwili: De Oliveira de Andrade Glauber to pierwszy Brazylijczyk, który zasili Sadownika. Ostatnio gra w Pogoni Połczyn-Zdrój.



Klub pożegnał się z trenerem-zawodnikiem Dawidem Łopatowskim. Życzono mu sukcesów w pracy trenerskiej.



Dożynki gminno-parafialne

Niech wspólnota chleba sprawi, abyśmy zawsze solidarnie potrafili sobie pomagać



Lato a z nim i kres prac polowych powoli zbliża się ku końcowi. W gminach i parafiach odbywają się uroczystości dożynkowe. 21 sierpnia świętowali mieszkańcy gminy Waganiec.

Nietypowo, bo w przedostatnią niedzielę sierpnia br. odbyły się gminno-parafialne dożynki w gminie Waganiec i parafii pw. św. Wojciecha bp. w Zbrachlinie. W poprzednich latach organizowano je zawsze w pierwszą niedzielę września.

Tradycyjnie uroczystość dożynkową rozpoczęła msza święta dziękczynna, której przewodniczył proboszcz ks. kan. Henryk Chabasiński.

Przed nabożeństwem odebrał on od delegacji dożynkowych: wieniec gminy, chleby, ciasta, owoce i warzywa zebrane z tegorocznych plonów i je pobłogosławił. Wśród delegacji byli sołectwa: Brudnowo, Józefowo, Kaźmierzyn, Kolonia Święta, Michalin, Niszczewy, Nowy Zbrachlin, Plebanka, Sierchow, Siutkowo, Sliwkowo, Waganiec I, Waganiec II, Wiktorzyn, Włoszyca, Zbrachlin, a ponadto Klub Seniora „Mimoza”, Zespół Teatralny „ZbraT”, Zakład Hodowlano – Nasienny „Plantico” z Wagańca.

Na czele uroczystej procesji wniesiono wieniec ufundowany przez Urząd Gminy Waganiec, który wyróżniał się oryginalnością i misternością wykonania.



Przemarsz barwnego korowodu dożynkowego uświetniła orkiestra dęta OSP pod batutą kapelmistrza Romana Organiściaka. Wystąpiła ona pierwszy raz w nowych strojach zakupionych dzięki staraniom OSP w Zbrachlinie. Podczas uroczystości dożynkowych z koncertem wystąpił Klub Seniora „Mimoza”.

W pierwszej części uroczystości, przed mszą, głos zabrali wójt gminy **Piotr Kosik**. Kierując swoje słowa w stronę dożynkowych gości, podziękował ludziom za trud pracy, wspomniawszy, że dożynki to święto chleba i tych, którzy go współtworzą.

Podkreślił trud pracy na roli oraz wyraził wdzięczność, jaką winniśmy żywić dla rolników. Życzył by nigdy nie zabrakło na naszych stołach chleba, tego symbolu dostatku, obfitości i sytości. Niech wspólnota chleba sprawi, abyśmy zawsze solidarnie potrafili sobie pomagać.

Następnie głos zabrala Ewelina Lewandowska, wiceprzewodnicząca rady powiatu, która odczytała list wojewody kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza skierowany do rolników, sadowników i ogrodników z terenu gminy Waganiec.

Po zakończonym nabożeństwie dzielono się chlebem i darami przyniesionymi na uroczystość.

(bis)

Zdjęcia:

Stanisław Białowas,
Grzegorz Lassota



Dożynki obchodzono w Polsce już w XVI wieku.

Był to czas, kiedy na naszych ziemiach rozwinięta się gospodarka folwarczna. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele ziemscy.

„Dożynki to najważniejsze święto dla wszystkich, którzy związani są z ziemią i jej plonami.

Zakończenie zbiorów celebrowano od niepamiętnych czasów. Niemal od chwili, gdy ludzie nauczyli się uprawiać ziemię. Dożynki były czasem odpoczynku i zabawy po trudach żniw”. (Piotr Kizewski „Dawne tradycje i zwyczaje”).



W gminie Waganiec budują



Po postawieniu murów ściany ociepla się elewacyjnym styropianem

Sala zgodnie z planem

Największą inwestycją pod względem kosztów budowy jest sala sportow-widowiskowa w Zbrachlinie. Do tej pory wykonano prace o wartości około miliona złotych. Idą one zgodnie z planem. Stawiane są już mury, tak aby przed zimą można było pracować pod dachem. Obiekt ma być oddany do użytku pod koniec sierpnia przyszłego roku. Jest w kwocie około 3,8 mln zł dofinansowany przez ministerstwo sportu, 250 tys. zł dorzucił marszałek województwa. Gmina będzie podejmowała starania o dodatkowe środki, bo koszty budowy znacznie wzrosły w stosunku do pierwotnych zamierzeń.

Świetlica w remoncie

Ponownie jesteśmy w remizie OSP w Zbrachlinie, gdzie od pewnego czasu pracuje ekipa budowlana. Dla niezorientowanych może to być zaskoczenie, bo przecież w ubiegłym roku zakończono generalny remont budynku wraz z dobudową garażu. Wtedy związany był z termomodernizacją. Wstawiono nowe okna, drzwi, ocieplono ściany i założono elewację i nowe instalacje kanalizacyjne, wodociągowe i grzewcze. Zrealizowany projekt ze względu na koszty nie przewidywał remontu świetlicy.

Teraz te prace są wykonywane. Gmina na ten cel otrzymała ze środków unijnych PROW 232 tys. zł dofinansowania. Prace wykonuje firma Instaltech z Włocławka. Program przewiduje nie tylko przystosowanie pomieszczeń do nowych potrzeb. Kuchnia zostanie wyposażona w niezbędny sprzęt. Co ważne, utwardzony zostanie teren przed budynkiem remizy.



Układanie glazury w kuchni świetlicy wiejskiej w Zbrachlinie

Ścieżki rowerowe w trzech odcinkach

Zakończyła się budowa ścieżki rowerowej przy ul. Parkowej w Wagańcu, na odcinku do skrzyżowania z drogą do Sierchowa.

Od tego miejsca natomiast prowadzone są obecnie prace ziemne związane z budową ścieżki rowerowej do Dąbrówki (do granicy z gminą Raciążek). Powstanie licząca ponad 3,1 km trasa ułatwiająca dojazd m.in. do Ciechocinka. Warto zaznaczyć, że będzie to przedłużenie istniejących ścieżek rowerowych.

Ruszyły również pierwsze prace przygotowawcze związane z budową trzeciego w trym roku odcinka ścieżki rowerowej, która połączy Niszczewy ze Zbrachlinem. Trasa będzie liczyła ponad 3 km.

Warto podkreślić, że na te trzy zadania gmina pozyskała z wojewódzkich środków unijnych około 1,8 mln zł. Projekt przewiduje, że trasy znajdujące się w budowie będą miły nawierzchnię asfaltową. Przebiegają bowiem przez tereny mniej zurbanizowane niż, na których dotąd je wybudowano.



Przygotowanie miejsca pod budowę asfaltowej ścieżki rowerowej od Wagańca do Dąbrówki w gminie Raciążek

Park i targowisko w Wagańcu

Tereny przy ul. Parkowej w Wagańcu, gdzie znajduje się staw oraz dawny park dworu Bacciarrelli zmienia swój wygląd. Trwają bowiem prace przy rewitalizacji tej zaniedbanej części wsi, która dopiero w bieżącym roku została przejęta przez gminę.

Realizowane krok po kroku plany przewidują całkowite oczyszczenie zbiornika wodnego, uporządkowanie parku wokół niego, odtworzenie obrysów dawnego dworu z postawieniem uratowanych od zniszczenia kolumn. Obok powstanie tablica informująca o historii tego miejsca. Odrestaurowane zostaną bramy wjazdowe do parku. Zachowały się dwa metalowe jej elementy, trzeci zostanie zbudowany od podstaw.

Program przewiduje budowę parkowych alejek z nową nawierzchnią, nasadzenia nowych drzew i krzewów. Miejsce znajdzie tu też siłownia zewnętrzna z różnymi jej elementami rekreacyjnymi. Przewidziano również budowę altany z miejscem na ognisko.

Na to ogromne przedsięwzięcie gmina pozyskała środki z PROW w kwocie 467 tys. zł. Wykonawca tego całego przedsięwzięcia jest firma ANDRAS z Łazieńca.

Mówiąc o inwestycjach w gminie Waganiec nie sposób ominąć przygotowań do budowy targowiska z prawdziwego zdarzenia. W tym celu zakupiony został teren (za Dino w kierunku torów kolejowych), gdzie powstaną zadaszone pawilony przeznaczone do targowiskowej sprzedaży produktów rolnych. Zbudowane zostaną sanitariaty, a cały teren zostanie skanalizowany, podłączony do sieci wodociągowej i energetycznej. Miejsce będzie utwardzone.

Na dofinansowanie budowy targowiska złożony został wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie tego przedsięwzięcia inwestycyjnego w ramach PROW.

Kolejne utwardzone drogi gminne



Przedłużenie zjazdu z wiaduktu w Brudnowie

Zjeżdżający z wiaduktu autostradowego w Brudnowie w kierunku Józefowa mogli jechać tylko drogą polną. Podobną nawierzchnię miała droga, którą można było jechać w lewo. Dzisiaj powstało tam skrzyżowanie ze wszystkimi drogami asfaltowymi.

Zjeżdżający z wiaduktu gminnego mamy w planie utwardzenie 6,1 km dróg i jest on już praktycznie zrealizowany. Firma budująca wiadukt zobowiązała się do utwardzenia 4,5 km dróg, nie tylko dojazdowych do ich budowli.



Niszczewy

Na tę ilość składają się różne odcinki. Jednym z dłuższych jest wspomniana droga będąca przedłużeniem wiaduktu autostradowego w Brudnowie. Liczy około dwóch kilometrów. Pozostałe odcinki mają po kilkaset metrów, jak na przykład zbudowany przy szkole w Niszczewach, łączący zmodernizowaną drogę powiatową z drogą w kierunku Zbrachlina.



Michalinek

- Znosi się na to, że w przyszłym roku będziemy mieli utwardzone nawierzchnią bitumiczną niemal wszystkie drogi gminne – mówi Piotr Kosik, wójt gminy Waganiec. – Taki był mój plan na początku kadencji, aby do jej zakończenia niemal wszystkie drogi były utwardzone. Oczywiście zostaną niewielkie odcinki, ale tylko te o mniejszym znaczeniu komunikacyjnym. W tym roku ze środków bu-



Stary Zbrachlin



Pracownia techniczno-ogrodnicza ŚDS Szymonówka na co dzień dba o roślinki i porządek w ogrodzie

Telefon na prom

Niekiedy ze względu na niski poziom wody w Wiśle, a także inne przyczyny przeprawa promowa na rzece Wiśle w Nieszawie, będąca ciągiem drogi powiatowej nr 2049C Nieszawa – Brzeźno, zostaje wstrzymana. Warto więc przed zaplanowaniem przejazdu zadzwonić na nr. tel. 793 012483, aby uzyskać najświeższe informacje co do kursowania promu.

Żeglarskie regaty

4 sierpnia odbyły się 57. Regaty na Wiśle. Wydarzenie było częścią Festiwalu Wisły. Żeglarze wystartowali z nieszawskiego brzegu, obok portu przy przeprawie promowej. Z uwagi na niski stan wód trasa regat została skrócona. Meta znajdowała się na wysokości Przystani Toruń. Pobyt w Nieszawie był okazją do spotkania się z gospodarzami miasta. Burmistrz Przemysław Jankowski otrzymał specjalną statuetkę.



Niecodzienny widok brzegu przystani od strony Wisły



Środek tygodnia to dobry czas na wycieczkę. Tak też uznali uczestnicy Klubu Seniora z Nieszawy i wybrali się na wycieczkę do sąsiadującego Ciechocinka. Pogoda dopisała, nastroje

także. Przejazdka melexem była dla wielu pierwszą w życiu, ale i ciekawą przygodą. Zwiedzano interesujące punkty miasta i słuchano o ich historii.



Nieszawa nie może narzekać na brak zainteresowania. Ostatnio znowu znać o sobie dali filmowcy. Tym razem nagrywany był serial kryminalny o roboczym tytule „Lipowo” na motywach książki o tym ty-

Z filmowego planu do biblioteki



tule Katarzyny Puzyńskiej. Autorka przyjechała do Nieszawy i gościła na planie filmowym. Odwiedziła także miejską bibliotekę. Może kiedyś przyjedzie na spotkanie autorskie z czytelnikami. Póki co panie z biblioteki zachęcają do sięgnięcia po inną znakomitą powieść fantasy autorki – „Chąśba”.

Filmowcy upodobili sobie budynek muzeum, który zamienili na posterunek policji. Jeśli więc pojawi się on kiedyś w filmie, to warto wiedzieć, że przeznaczenie jego jest inne.

Koncert przy świecach



Fot. Janusz Wasicki

W imieniu organizatorów prof. Andrzejowi Białko podziękowali i kwiaty wręczyli: Jadwiga Szczepańska i Stanisław Gawinecki

Po raz czternasty, 12 sierpnia, do kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej w Nieszawie zjechały rzesze wielbicieli muzyki, aby uczestniczyć w Organowym Koncercie przy Świecach.

- Kościół ledwo pomieścił wszystkich przybyłych, ale koncert udał się wspaniale tak, jak wszystkie poprzednie – mówi Wanda Wasicka, która razem z ks. kan. Grzegorzem Molewskim prowadziła imprezę. Oboje są też inicjatorami i organizatorami koncertów przy świecach.

Koncerty nieszawskie cieszą się dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców powiatu aleksandrowskiego. Przybyli również goście z dalszych okolic, a wśród nich był dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Jerzy Janczarski z małżonką. Byli również poeci z Lipnowskiej Grupy Literackiej oraz członkowie chóru „Largo” z Radziejowa.

Tegoroczny koncert poświęcono św. Maksymilianowi Marii Kolbe, w 100-lecie „Rycerza Niepokalanej”, miesięcznika katolickiego, którego był założycielem. Maksymilian Maria Kolbe w 1921 r. przebywał w Nieszawie, skierowany tu dla podreperowania zdrowia.

W nastrojowej scenerii nieszawskiej świątyni, przy świetle świec, przy starych organach, przygotowanych wcześniej przez dr Piotra Benka, reprezentującego Organmistrzostwo Organy-Ląd, zasiadł prof. Andrzej Białko. Artysta urodził się w 1959 roku w Krakowie. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w 1973 roku, a kontynuował ją w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie prof. Joachima Grubicha. W 2006 roku został odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Organizatorem koncertów jest nieszawska parafia, a czternasta edycja była współfinansowana ze środków marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

Zbigniew Sołtyński

Na przystani promowej

Koncert muzyki operetkowo-musicalowej na wodzie w Nieszawie to niepowtarzalna w regionie impreza plenerowa, odbywająca się od 2001 roku każdego 15 sierpnia w dawnym mieście królewskim bez przesady ściąga tłumy chętnych uczestniczenia w czymś wyjątkowym.

Tę wyjątkowość miejsca słuchania i przeżywania co słu-

chaczom przygotowała Capella Bydgosiensis, tym razem pod kierownictwem Sławomira Chrzanowskiego, odczuć można było szczególnie w tym roku. Na długo przed zaplanowanym rozpoczęciem plac Jagiellończyka i przyległe uliczki zajęte były przez pojazdy. Pogoda dopisała, było ciepło mimo popołudniowej pory dnia, lekki wiatr chłodził rozlokowanych na skar-

pie bynajmniej nie tylko melomanów, ale ludzi chętnych posłuchania na wolnym powietrzu arii i musicali Straussa, Bocka, Lehára, Webbera. Z zacumowanego na Wiśle promu, który na co dzień kursuje między brzegami rzeki, płynęła muzyka grupy instrumentalistów z bydgoskiej orkiestry, a także śpiew Justyny Gęsińskiej (mezzosopran), występującej w różnej kreacji,



Soliści dziękowali publiczności

oraz Adama Zaremby (baryton), lub ich razem, kiedy w duecie donośnym głosem śpiewali fragmenty znanych przebojów tak zwanej muzyki poważnej.

Gości, dla których przygotowano siedzące miejsca na szkolnych krzesłach i ławkach oraz oblegających skarpę, przed koncertem powitała prezes Fundacji im. Krzywdów i Bieńków w Nieszawie Joanna Maksim. Po zakończeniu za występ Capelli Bydgosiensis dziękował burmistrz Nieszawy Przemysław Jankowski wraz z prezes fundacji.

cji, wręczając wiązanki kwiatów artystom i zespołowi na ręce prowadzącego koncert Sławomira Chrzanowskiego. Burmistrz przy okazji przypomniał, że odbywający się 21. koncert przebojów operetkowych i musicalowych współfinansowali marszałek województwa kujawsko-pomorskiego oraz starosta aleksandrowski. Wyraził przekonanie, że to przedsięwzięcie będzie kontynuowane.

(bis)

Galeria zdjęć na
www.kujawy.media.pl



Burmistrz Przemysław Jankowski dziękował za występ

Zabytek za krzaczastą kurtyną

Aleksandrów Kujawski nie jest miastem bogatym w stare budynki o bogatej i wyrazistej stylistyce architektonicznej. Obiekty te w wielu wypadkach niszczeją, a wielu miejscach zastępuje je bezstylowa nowoczesność.

Przy ulicy Wojska Polskiego, pod numerem 23, znajduje się zakryty przez lata krzakami piękny przykład architektury neoklasycyzmu. Jest to willa Trojanowskiego, która powstała około 1880 roku. Niestety, mimo że ujęty w ewidencji zabytków województwa kujawsko-pomorskiego, budynek niszczeje w oczach, chociaż był już wcześniej remontowany, co widać, i podobno remont trwa nadal.

Działkę, na której znajduje się willa często nawiedzali niepro-



szeni goście, przeskakując przez ogrodzenie, i urządzali tam sam sobie zakrapiane często biesiady z głośnym, nocnym muzykowaniem i rozmowami. Nie raz w tym miejscu interweniowała policja. W końcu mieszkańcy zwrócili uwagę władzom miasta na nieporządek tam panujący i wszystko, co się dzieje.

Burmistrz Arkadiusz Gralak wystosował pismo do właściciela z apelem o uporządkowanie działki wokół willi. Pismo odniosło pozytywny skutek, bo rozpoczęto usuwanie krzaków, teren jest porządkowany.

Za krzaczastą kurtyną ukazał się oczom mieszkańców piękny budynek z centralnym, piętrowym korpusem i przylegający-

mi doń dwoma parterowymi skrzydłami bocznymi. Elewacje wieńczą wysunięte gzymsy oparte na pilastrach, a nad frontonem w części centralnej znajduje stopniowane zwieńczenie w postaci pseudotralki. Okna i drzwi ozdobione są opaskami bocznymi z kapitelami jońskimi z wolutami, na których wspierają się frontony z ozdobnymi półrozetami w środku. Widać w tym kunszt dawnego architekta.

Ten piękny obraz zaburzają jednak płyty odpadającego tynku i widoczne zacieki na elewacjach. Uporządkowanie terenu wokół willi powinno być wstępem do dalszych zabiegów, aby zachować urok tego unikatowego w mieście założenia architektonicznego.

Zbigniew Sołtysiński



Od nocy do nocy

Z niekonwencjonalnym wydarzeniem kulturalnym mieli okazję spotkać się mieszkańcy Aleksandrowa w sobotni wieczór 13 sierpnia na placu obok MCK.

Nie zdarzyło się dotąd, aby ktoś koncertował na bosaka, na rozłożonym na trawie dywanie, w nastrojowym świetle ognisk i pochodni, a na dodatek w magicznej scenerii kończącego się dnia. Na tak zaimprovizowaną scenę, w rubinowej sukience, płynąc wręcz wśród traw, weszła jawiskowa Joanna Aleksandrowicz, by z towarzyszącymi jej muzykami: Jarosławem Pietrzakiem przy pianinie, Kacprem Kutą przy perkusji, Maciejem Pietrzakiem z gitarą basową dać koncert „Od nocy do nocy”.

Przed publicznością szczerze wypełniającą widownię zaprezentowano szlagiery muzyki filmowej, między innymi z serialu „Noce i Dnie”, filmu „Vabank”, musicalu „Metro”, „Maria de Buenos Aires” Justyny Szafran, „Niech zjawią się panowie”, „Psalm stojących w kolejce”. Aleksandrowicz zachwyciła słuchaczy swoim głosem, ekspresją w wykonaniu utworów, a również gracją ruchów i gestów, co w połączeniu ze scenografią, dało świetne przedstawienie rodzaju światła i dźwięku.

Joanna Aleksandrowicz znana jest już aleksandrowskiej publiczności. Kilka lat temu koncertowała w sali kolumnowej dworca i wtedy również jej występ bardzo przypadł do gustu, ale ostatni występ był jeszcze bardziej poruszający, bogatszy w ekspresję i dynamiczny.

„Opowiadam o swojej wrażliwości” – mówiła w czasie koncertu. Na podziw zasługuje również umiejętność dialogu i współpracy z publicznością. Koncert „Od Nocy Do Nocy” jest autorską koncepcją artystki.

Warto wiedzieć, że Joanna Aleksandrowicz to nie tylko świetna wokalistka, ale również aktorka. Zagrała w filmach „Kler” i „Wesele” Wojciecha Smarzowskiego, a także „Baby są jakieś inne” Marka Koterskiego. Występowała na scenach wielu teatrów, obecnie jako Bianka w spektaklu Jana Szurmieja „Xięgi Schulza”.

Zbigniew Sołtysiński

Zajęcia wakacyjne z MCK

Aleksandrowskie MCK z myślą o najmłodszych mieszkańcach Aleksandrowa Kujawskiego przygotowało akcję „Wakacje pełne uśmiechu”. Zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Podczas pierwszego tygodnia dzieci wzięły udział w warsztatach z mediów społecznościowych oraz budowały makiety miasta, a w

parku przy MCK namalowały między drzewami piękne pocztówki z Aleksandrowa Kujawskiego.

W drugim tygodniu dzieci uczestniczyły w zajęciach plastycznych, tworząc piękne malunki miasta, w grach i zabawach, odbył się także wesoły piknik na trawie a kolorowe malunki na twarzach wykonali radni Młodzieżowej Rady Miejskiej. Ostatniego dnia wraz z



podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy dzieci wykonały piękne serce z tzw. papierowej wikliny.

Na zakończenie zajęć uczestnicy zajęć otrzymali drobne upominki ufundowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową reprezentowaną przez Jolantę Piotrowską.

Tegoroczne zajęcia dla dzieci w ramach wakacji podzielone były na dwa bloki.

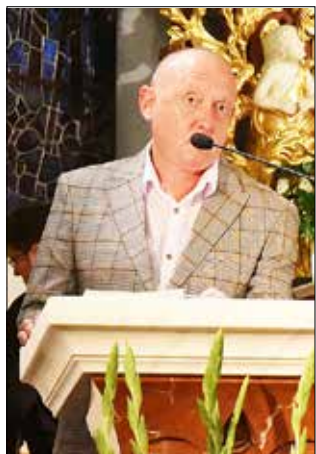


Pierwszy odbył się w lipcu, drugi w sierpniu. Wakacyjne spotkania z najmłodszymi upłynęły w mgnieniu oka, zajęcia przyniosły dzieciom i organizatorom moc radości, aktywności, twórczych prac i uśmiechów.

Miejskie Centrum Kultury dziękuje wszystkim uczestnikom wakacji za wspólnie spędzony czas.

Fot. Małgorzata Lorenc





Paweł Burczyka

- Nowa nazwa, ale ten sam styl, ta sama jakość i ten sam smak – mówił burmistrz **Arkadiusz Gralak** podczas inauguracji 19 sierpnia XVI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego, który od tej edycji nosi już nazwę „Stacja Aleksandrów”.

Uroczyste otwarcie festiwalu odbyło się w murach kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim. Kościelne ławki na długo przed rozpoczęciem zaczęła zajmować publiczność, oczekując spektakularnego wydarzenia, do czego przywykła w wielu poprzednich edycjach festiwalu.

Zgodnie z etykietą publiczność i artystów przywitał ks. prałat Leszek Malinowski, gospodarz obiektu. Wspaniałych wrażeń festiwalowych życzył burmistrz, wskazując przy tym przyczynę zmiany nazwy festiwalu. To agresja rosyjska na Ukrainę i głosy mieszkańców miasta były powodem, że zre-



Festiwal Muzyczny w Aleksandrowie Kujawskim po raz szesnasty

Dwóch cesarzy zastąpiła „Stacja Aleksandrów”



Otwarcie festiwalu

zygnowano ze starej nazwy „Festiwal dwóch Cesarzy”.

Słowo wstępne wygłosiła również **Aneta Jędrzejewska**, członek zarządu województwa. Odwołując się do charakteru festiwalu, mówiła, cytując Platona - muzyka to dusza wszechświata - i Pitagorasa - muzyka budzi w sercu pragnienie dobrych czynów, ale wrota do festiwalowych, artystycznych doznań otworzyła **Ewa Monczak**, od lat prowadząca aleksandrowski festiwal, członkini Fundacji Ars Activa.

Na początku Ewa Monczak w bardzo przystępny sposób wprowadziła publiczność w tematykę „Tajemniczego świata ballad”. Tak został zatytułowany pierwszy koncert, a że ten rok wyznaczono Rokiem Romanizmu Polskiego, w dwusetną rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, jego tematyka była związana z twórczością polskich romantyków, zarówno w dziedzinie muzycznej jak i literackiej.

W repertuarze tego dnia znalazły się pieśni F. Chopina, S. Moniuszki, M. Karłowicza, H. Wieniawskiego, I. J. Paderewskiego, które wykonywali tenor **Adam Michalak** i baryton **Aleksander Kaczuk** - **Jagielnik**. Akompaniował im na fortepianie **Robert Adamczak**. Każdą serię pieśni kończył skrzypcowy popis w wykonaniu Mariusza Monczaka, dyrektora artystycznego festiwalu. Świetne, pełne profesjonalizmu wykonania utworów muzycznych urozmaicone były recytacjami

utworów J. Słowackiego, K. K. Norwida, A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego, znanego z filmu i sceny teatralnej, **Pawła Burczyka**.

Niespodzianką dla publiczności były dwa utwory E. Stachury, „Piosenka dla Potęgowej” i „Biała Lokomotywa”, wykonane na zakończenie.

Drugiego dnia festiwalowe prezentacje przeniesiono do sali kolumnowej aleksandrowskiego dworca. Publiczność nie zawiodła i szczerze wypełniła widownię, aby wysłuchać koncertu zatytułowanego „Ballady filmowe”. Wśród widzów pojawił się poseł **Robert Kwiatkowski**. Na scenie stanęła wokalistka z Krakowa **Joanna Trafas**, która o sobie mówi, że jest sopranistką wielofunkcyjną, co później udowodniła. Akompaniował jej kompozytor, producent, grający na instrumentach klawiszowych **Aleksander Brzeziński**.

Artystka zaczęła swój występ od piosenki „When you wish upon a star”. Wśród kilkunastu utworów pojawiły się takie, jak: „Ada! To nie wypada”, „Miłość ci wszystko wybaczy”, ale też „Skyfall”, „May it be” czy „Parla du piano”, „Czterdzieści lat minęło”, co świadczy o szerokim spektrum możliwości wykonawczych. Pojawiły się akcenty operetkowe, podczas brawurowego wykonania „Meluzyny”.

Koncert zakończył się bisowym wykonaniem piosenki „Roztańczone nogi”. W przerwach między występami ar-

tystka mówiła o gwiazdzie filmowej światowego formatu Poli Negri z Lipna i ogólnie z dużą swadą o życiu artysty. Zapytana po koncercie, czego nie potrafiłaby zaśpiewać, odpowiedziała, że tybetańskiego śpiewu gardłowego.

Trzeci dzień festiwalu zagościł w murach kościoła NMP Wspomożenia Wiernych.

Publiczność razem z burmistrzem przywitał gospodarz, proboszcz, ks. **Łukasz Piskula**. Podczas koncertu „Solidarni z Ukrainą, Muzyka dla Pokoju” przed publicznością wystąpił zespół śpiewaków z Ukrainy „**Leon Voci**” Grupy w składzie: **Nazar Tatsyshyn, Andriy Stetskyy, Ihor Radvanskyi, Roman Chava**, akompaniowała **Alicja Siejka** na pianinie, **Mariusz Monczak** na skrzypcach, **Dawid Kwiatkowski** na skrzypcach i **Jan Nowicki** na kontrabasie, ale wiele utworów zespół wykonał a cappella.

Rozpoczęto od „Modlitwy za Ukrainę”, którą cała publiczność przyjęła na stojąco. Koncert nie mógłby się odbyć bez „Dumki na dwa serca” i „Hej sokoły”. Zaprezentowano też kilka innych kompozycji ukraińskich, m.in. „Czerez pole szyrokie”, „Skoryk”. Na koniec, w wykonaniu na bis, zabrzmiała „Barka”. Koncert przypadł do gustu publiczności, a artyści zostali nagrodzeni brawami na stojąco.

Organizatorami festiwalu byli: Gmina Miejska Aleksandrów Kujawski, Fundacja Ars Activa, Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który wsparł całe przedsięwzięcie kwotą 20 tysięcy złotych. Patronat medialny sprawowała m.in. „Gazeta Aleksandrowska”, a wsparcia technicznego udzielił: Miejska Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie Kujawskim, Miejskie Centrum Kultury, Punkt Promocji i Informacji Turystycznej – Stacja Aleksandrów.

Zbigniew Sołtysiński

Fot. Stanisław Białowas, Zbigniew Sołtysiński, Stacja Aleksandrów



W drugim dniu goście przybyli do sali kolumnowej dworca



Zakończenie trzydniowego święta muzyki



Mundurowy weekend



W dniach 30 i 31 plac przy Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim zapelniał się umundurowanymi osobami, sprzętem ratowniczym i wojskowym, a również widzami. Szczęśliwie nie było to jakieś zgromadzenie alarmowe, a Piknik Służb Mundurowych „Murem za mundurem”.

Organizatorzy, GR Demony Bośni, Chorągiew Zaciężna Ziemi Kujawskiej, Miejskie Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim przygotowali bogaty w wiele atrakcji program, który miał przybliżyć publiczności pracę w służbach mundurowych. Otwarcia pikniku dokonali wiceburmistrz Tomasz Kozłowski i Sylwia Hołtyn.

Pierwszego dnia swoje stoiska wystawili: Rycerskie Opowieści Sp. z o.o., Starogardzkie Bractwo Rycerskie, Chorągiew Zaciężna Ziemi Kujawskiej, „Hallerczyzy”, BZDZ w Aleksandrowie Kujawskim, Grupa Omega 7, Klub Żołnierzy Niebieskie Berety, PSP Aleksandrów Kujawski, Służba Więzienna z Włocławka, Straż Ochrony Kolei, J & J Cardio, Muzeum Artylerii z Torunia, OSP Aleksandrów Kujawski. Publiczność mogła zapoznać się z bronią, sprzętem wojskowym i ratowniczym, uczestniczyć w akcji reanimacji, a również zobaczyć i usłyszeć strzały armatnie. Kto chciał mógł wziąć udział w konkursie rzucania nożem, postrzelać sobie na strzelnicę, przymierzyć maskę przeciwgazową a w przerwie skosztować wojskowej grochówki. Dla dzieci przygotowane były zjeżdżalnie i wata cukrowa.

Pochmurna pogoda nie odstraszyła publiczności pierwszego ani drugiego dnia pikniku. A ten drugi dzień również obfitował w atrakcje. Główną byli żołnierze 3. Batalionu 29. Pułku Artylerii Polowej Armii USA, którzy pokazali swój sprzęt w postaci pojazdów Hammer H1. W rozmowach z publicznością przedstawili swoją pracę w Polsce. Wzbudzali ogólne zainteresowanie. Uatrakcyjnili swoją obecność samochodem policyjnym ze Stanu Arizona.

Tego dnia zaprezentowało się również Muzeum Twierdzy Toruń. Dla wszystkich uczestników zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wagańca, którą kierował kapelmistrz Roman Organiściak.

Zbigniew Sołtysiński

Zdjęcia Stacji Aleksandrów, Anny Idzikowskiej



Wakacje z biblioteką

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Danilewicz Zielińskiej w Aleksandrowie Kujawskim była organizatorem zajęć wakacyjnych. Przez tydzień uczestnikom zapewniono wiele ciekawych zajęć.

Pierwszego dnia dzieci miały okazję wcielić się w role: programistów - w wesołej atmosferze dowiedzieć się o podstawach kodowania zarówno w programach komputerowych jak i przy użyciu specjalnie przygotowanych plansz; grafików komputerowych - tworząc kolorowe obrazki w programach graficznych. Na koniec dzieci podzieliły się na grupy i ściagały



nej, szklarskiej, rękodzielniczej oraz na siłowni. Podziękowania należą się pracownikom placówki za pomoc, zaangażowanie i serce włożone w organizację zajęć dla gości.

Kolejny dzień dzieci uczestniczyły w warsztatach tanecznych prowadzonych przez Adriana Wilka - instruktora, który na co dzień prowadzi zajęcia teatralne i taneczne w OPP Dom Harcerza w Toruniu. Dzieci poznały podstawy różnych stylów tanecznych, miały okazję spróbować swoich sił m.in. w balecie, tańcu współczesnym, a nawet stworzyć kukiełkę na potrzeby teatru lalek.

Krewki klub

Członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi „Strażak” przy OSP Straszewo nie próżnują. 13 sierpnia zorganizowali siódmą w tym roku, a 45. od początku działalności akcję poboru krwi. Odbędzie się w remizie strażackiej w Straszewie.

Na hasło „Bądź krewki - podziel się życiem” zgłosiło się 37 osób. Łącznie zebrano 13 i pół litra krwi. Akcję wsparły firmy: Gol Trans, Pizzeria Suzzi, Agrii oraz Dariusz Wesołowski, Gmina Końce, Starostwo Powiatowe.

Z.S.



Dwa dni z Parzybrodą



Wynik 5,52 m pozwala w dużym przybliżeniu ocenić wiek drzewa przy ul. Wojska Polskiego na ponad dwieście lat

Jan Parzybroda w dniach 26 - 27 sierpnia po raz dwunasty zawiązał do Aleksandrowa Kujawskiego, kolejny raz pojawił się w dolinie Tążyny w Białych Błotach.

Zjechali muzycy, literaci z Polski, aby zaprezentować nie-sztampowe podejście do procesu twórczego, prezentacji myśli i uczuć przez porzucenie klasycznych schematów estetyki, co dało w efekcie bardzo wyrazisty i sugestywny przegląd współczesnej kultury, powiew świeżości młodej myśli twórczej w skostniałym nieco świecie sztampy kulturowej.

Już pierwszego dnia festiwal zawiązał do sali kolumnowej dworca. Młodzi twórcy w osobach: Rafała Rutkowskiego, Niny Manel, Dawida Mateusza, Jakuba Wiśniewskiego mieli okazję zaprezentować swoją twórczość, a w rozmowie z Kamilem Brevińskim, również poetą, przedstawili swoje poglądy na współczesną formę twórczości literackiej. Kulminacją był występ krakowskiego zespołu Kirszenbaum.

Tego samego dnia Aleksandrowa w poszukiwaniu pomników drzew przemierzała grupa miłośników przyrody w ramach „spaceru dendrologicznego”. O potrzebie ochrony wyróżniających się wiekiem, wielkością lub innymi cechami okazów drzew oraz o procedurze przyznawania statusu pomnika przyrody mówił Mariusz Warachim z Fundacji Zielone Kujawy. Jednym z drzew, które zajęły uwagę uczestników, był wiekowy jesion rosnący naprzeciw budynku cerkwi prawosławnej, po drugiej stronie ulicy. Dokonano nawet pomiaru obwodu pnia drzewa. Wynik 5,52 m pozwala w dużym przybliżeniu ocenić wiek drzewa na ponad dwieście lat.

Drugiego dnia centrum wydarzeń festiwalowych przeniosło się na polanę u brzegu rzeki Tążyny w Białych Błotach. Tam w ciekawej naturalnej scenarii doliny rzecznej ustawiono namioty, pod którymi kolejni autorzy: Natalia Malek, Marcin Sendek odbyli spotkania autorskie z publicznością, które prowadził Kamil Breviński. Następnie uwaga przybyłych skupiła się na scenie, gdzie przy akompaniamencie błysków efektów świetlnych zagrali muzycy zespołów: „Melisa”, „Titanic sea moon”, „Róża”, „Koza” i Julek Ploski, zaliczany do czołowych polskich producentów muzyki elektronicznej. Mocne uderzenie perkusji, gitary basowej wplecione w rytmiczne kompozycje przyciągnęły tuż pod scenę większość publiczności.

Znakomitego zmysłu organizatorskiego należy pogratulować Krzysztofowi Rogalskiemu i Paulinie Dudek, pomysłodawcom, twórcom i organizatorom festiwalu.

Zbigniew Softysiński

„GAZETA ALEKSANDROWSKA”

Wydawca: Wydawnictwo Kujawy
www.kujawy.media.pl

Adres kontakt.: ul. Słowackiego 8, 87-700 Aleksandrów Kuj.,

Redaktor naczelny Stanisław Białowas

tel. 600-15-68-05,

e-mail: stanislaw.bialowas@wp.pl

Przyjmowanie reklam 608 455



się, kto ułoży najwyższą piramidę z... jednorazowych kubeczków do picia.

Kolejnego dnia dzieci miały okazję skorzystać z pięknej po-

gody i sąsiedztwa parku - wybrały się na piknik. Podopieczni spędzili miło czas rozmawiając, czytając, grając w piłkę, kalam-bury, gry planszowe i ruchowe.



Następnego dnia spędzono w Warsztacie Terapii Zajęciowej. Dzieci świetnie bawiły się w pracowniach: stolarskiej, krawieckiej, muzycznej, plastycz-

Ostatniego dnia młodzi poszukiwacze przygód wzięli udział w grze terenowej na terenie Parku im. Jana Pawła II i biblioteki. inf. MBP

Kilometry dla Amelki



Fot. OSP Straszewo

Fot. OSP Straszewo

13 sierpnia ruszyła w trasę rowerowa sztafeta Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i dorosłych członków OSP Straszewo. Uczestnicy zobowiązali się przejechać na rowerach dystans 284 km do Częstochowy.

Akcja „Kilometry dla Amelki” zorganizowana została w celu zebrania środków na pomoc dla 14-letniej Amelki z Ciechocinka. Dziewczynka od dziewięciu lat walczy z nowotworem pnia mózgu. Choroba w ubiegłym roku dała przerzuty do kręgosłupa. Po kilku operacjach potrzebne jest dalsze kosztowne leczenie.

Środki zbierane są przez Fundację Pomoc Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” na koncie nr 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374. Przy wpłacie należy dopisać jej tytuł: „2925 pomoc dla Amelii Bartoszek”.

Każda drużyna MDP z powiatu, drużyna OSP, osoba indywidualna może zaangażować się w tę akcję, pokonując dystans minimum 14 kilometrów na rowerze, biegiem, marszem i wpłacając na konto fundacji minimum 20 złotych. Dystans 14 kilometrów odpowiada wiekowi Amelki. Kolejni uczestnicy sztafety nominowani są do udziału przez innych. Naczelnik OSP w Straszewie Stanisław Lewandowski nominował: MDP OSP Sitno, MDP OSP Supraśl, MDP OSP Parczew, OSP Drohiczyn.

Z.S.

Symboliczne kwoty na zabytki z budżetu województwa

Od prac budowlanych poprzez remonty konserwatorskie aż po restaurację dzieł sztuki - samorząd województwa od 14 lat realizuje program ochrony kulturalno-pomnikowego. Najwyższe przekazane w tym roku wsparcie wyniosło 300 tysięcy złotych.

Wśród 197 wybranych do dofinansowania zadań są prace konserwatorskie i restauratorskie w kościołach, w tym w świątyniach w niewielkich miejscowościach, kompleksach pałacowo-dworskich, kamienicach i budynkach oraz zabytkowych gmachach instytucji wpisanych do rejestru zabytków.

Z powiatu aleksandrowskiego znalazło się 16 pozycji inwestycji wspartych z budżetu województwa.

Na liście są: Parafia Prawosławna w Aleksandrowie Kujawskim (VIII etap prac konser-

watorskich i restauratorskich przy ikonostasie), parafia rzymskokatolicka pw. Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim (remont elewacji kościoła), parafia w Ołtuczynie (remont ścian kościoła), parafia w Grabi (konserwacja fragmentu ołtarza bocznego), parafia w Łowiczku (remont kościoła III etap), parafia w Bądkowie (remont ścian kościoła IV etap), parafia w Ciechocinku (prace konserwatorskie przy obrazie „Przemienienie Pańskie” oraz prospekcie organowym), parafia w Nieszawie - remont elewacji kościoła w Nieszawie i zabytkowego budynku plebanii oraz wnętrza kościoła w Przypuszczu, Fundacja im Krzywdu i Bieńków w Nieszawie (prace konserwatorskie przy ołtarzu kościoła pofranciszkańskiego),

parafia w Raciążku (konserwacja manierystycznych stalli z 1630 roku), parafia w Zakrzewie (konserwacja ołtarza barokowego).

Wśród beneficjentów nie ma dworca kolejowego w Aleksandrowie Kujawskim, którego remont znacznej części wymagającej zabezpieczenia przed postępującą z roku na rok degradacją to koszt wielu milionów złotych. Bez wsparcia z zewnątrz miasto nie sposób będzie wyremontować ten zabytek. Już i tak wiele zrobiono.

Ogólna kwota wsparcia z budżetu województwa wynosi około 84 tys. zł. W niektórych przypadkach są to kwoty symboliczne, wynoszące nawet ... 714 zł, jak w przypadku Ra-

ciążka, czy Zakrzewa (770 zł). Pozostałe parafie otrzymają do 2,1 tys. zł. Łaskawym okiem popatrzone na powiat, któremu przyznano 50 tys. zł na remont i konserwację Pałacyku Trojanowskiego przy szkole.

Żeby było jasne, symboliczne kwoty kilkuset złotych dotyczą także innych powiatów. Można więc zadać pytanie o sens przyznawania takich ... groszy. Chyba, że chodzi o propagandę, mówienie, że budżet województwa wspiera zabytki.

O wiele większe kwoty przyznawane są na zabytki z funduszy unijnych - RPO WK-P oraz budżetu państwa. Na powiat aleksandrowski przypadła kwota 1,6 mln zł.

(bis)



Dożynki w Nowym Ciechocinku



Sołectwo Otłoczyn



Starostowie: Ewa Zielińska i Arkadiusz Strzelecki (z prawej) przekazali bochen chleba. wójtowi Andrzejowi Olszewskiemu i, gospodarzowi Markowi Wieczorkowi (z lewej)



wicemarszałek województwa Sławomir Kopyś, wicestarosta aleksandrowski Adam Potaczek, który przekazał słowa listu skierowane przez wojewodę kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza.

Dla gości przygotowano wiele stoisk KGW z daniami regionalnymi, swoje wyroby z pracowni ceramicznej przedstawił Warsztat Terapii Zajęciowej w Karczemce. Były dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci. Do wieczora gości zabawiały zespoły muzyczne.

Tekst i fot.
Stanisław Białowas

Galeria zdjęć: www.kujawy.media.pl



Sołectwo Wólka



Po przerwie w organizowaniu dożynek spowodowanej pandemią koronawirusa w niedzielę 28 sierpnia odbyły się dożynki w gminie Aleksandrów Kujawski. Przyjęto tu ongiś zasadę, że gospodarzami tej najważniejszej imprezy jest co roku inne sołectwo. Tym razem organizacji podjął się Nowy Ciechocinek.

Święto plonów ściąga zwykle wielu mieszkańców nie tylko gminy, ale także sąsiednich miejscowości. Tak też było w tym roku. Na szczęście miejsc dla wszystkich, także parkingowych nie brakowało.

Tradycyjnie święto rozpoczęło się od uroczystej mszy polowej, podczas której dziękowano za tegoroczne plony. Ce-

lebrował ją proboszcz parafii w Odolnie ks. Janusz Stanowski, w koncelebracji z księżmi z pozostałych parafii z terenu gminy – Służewa, Grabia, Otłoczyna, Aleksandrowa Kuj.

Część obrzędowa w tej gminie angażuje wszystkie sołectwa. Przygotowano wieńce oraz bochny chleba, kosze z owocami i kwiatami.

Nim jednak ruszył korowód sołeckich delegacji dary gospodarzom gminy – obowiązki te sprawowali wójt gminy Andrzej Olszewski oraz Marek Wieczorek, sołtys Nowego Ciechocinka, radny gminy – bochen chleba z tegorocznej maki przynieśli starostwie dożynek: Ewa Zielińska i Arkadiusz Strzelecki.

Pani Ewa pochodzi z rodziny z tradycjami rolniczymi, które z wielkim zaangażowaniem przekazuje prężnie działając w Kole Gospodyń Wiejskich Nowinka. Pracuje jako farmaceutka, jest mieszkanką Nowego Ciechocinka.

Pan Arkadiusz prowadzi gospodarstwo rolne w Wygodzie,

jest właścicielem największej farmy fotowoltaicznej w gminie. W radzie sołeckiej Nowego Ciechocinka działa piątą kadencję.

Z bochnami chleba, koszami kwiatów, owoców i warzyw przybyły delegacje 25 sołectw. Nowy Ciechocinek, jak przystało na gospodarza przygotował piękny wieńiec. Członkowie delegacji byli przedstawiani przez prowadzącego konferansjera, dyrektora GOK Macieja Maciejewskiego, nie tylko z imienia i nazwiska, ale o tym czym się zajmują. Wśród idących delegacji wiele było dzieci i młodzieży. Zauważyć można było sołtysów.

Po części obrzędowej z okolicznościowymi przemówieniami występowali gospodarze i zaproszeni goście. Wójt Andrzej Olszewski mówił o trudności rolnika, wskazywał na trudności z jakimi muszą się zmagać, aby osiągać zadawalające plony. Słowa podziękowania kierowali do całej rolniczej społeczności m.in. poseł Mariusz Kałużny,



Sołectwo Łazieniec